

Czytaj dodatek Z SUCHEGO LASU

Nagroda Business Centre Club Ostre Pióro 2006 dla Redaktora Naczelnego



Piwo Piwo 2006

Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2016



dla Redaktora Naczelnego

Nagroda Stowarzyszenia Dziennikarzy RP Dziennikarskie Koziołki 2007



dla Zespołu Redakcyjnego

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI

Najchętniej czytany w WIELKOPOLSCE

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

ATRAKCYJNE CENY!



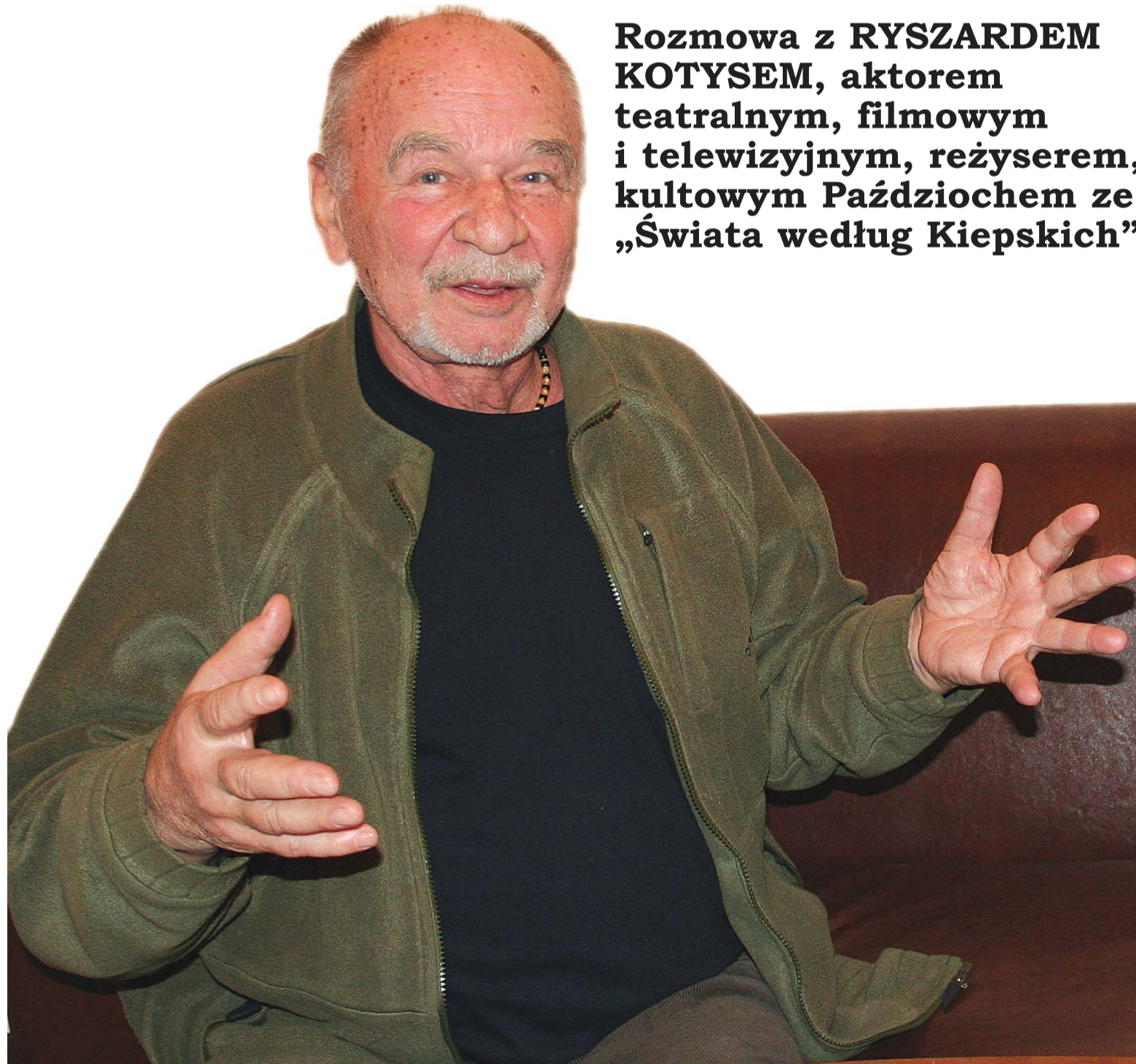
RENAULT

AUTO DRAP SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-ŁAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Rok XVII Numer 416-417 25 września 2019 ISSN 1734-5294 www.twojtydzien.pl e-mail: twoj-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

Najważniejsze, by iść do przodu



Rozmowa z RYSZARDEM KOTYSEM, aktorem teatralnym, filmowym i telewizyjnym, reżyserem, kultowym Paździoczem ze „Świata według Kiepskich”

TAK MYŚLĘ

Tomasz Mańkowski Kaczor Donald na „jedynce”

Wybory – jak sama nazwa wskazuje – powinny polegać na tym, że się wybiera. W naszym kraju, niestety, nie jest to takie oczywiste, bo jak wybór jest żaden, to głośniejsze jest „przeciw” niż „za”. I wtedy wybory są niby demokratyczne, ale moim zdaniem przypominają one bardziej farsę i brazylijską telenowelę. To wina liderów partii politycznych, którzy układają...

strona 6

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI

LESZEK ADAMCZEWSKI

Na kolejowym Zakręcie Śmierci strona 5

Były radny z zarzutami

strona 7

MOTO

Auto z... hulajnogą

strona 14

Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI w WERSJI ELEKTRONICZNEJ NA www.twojtydzien.pl



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE

Normalizuje niedoskonałości

Marka **Dermedic**, rozszerzyła swoje portfolio o innowacyjne preparaty **NORMACNE** do profilaktyki trądziku oraz pielęgnacji skóry trądzikowej w trakcie antybiotykoterapii. Ich działanie obejmuje wszystkie przyczyny powstawania trądziku. Dzięki zastosowaniu kompleksów **VEPROLANUM** oraz **OXYNIACYDE** (opatentowanym) nie dochodzi do grupowania się bakterii w kolonie i tworzenia chroniącego je biofilmu bakteryjnego. Preparaty **NORMACNE** normalizują produkcję sebum, działają antyoksydacyjnie oraz chronią skórę przed szkodliwym wpływem zanieczyszczonego powietrza. Zapobiegają również zmianom w mikrobiomie, łagodzą ogniskową zapalną, likwidują niedoskonałości skórne i przywracają właściwy poziom nawilżenia skóry. Polecamy w serii: **Matujący krem nawilżający** (40 ml, 68,50 zł), który oprócz kompleksów **Veprolanum** i **Oxyniacyde** zawiera Kwas hialuronowy, Olej Avocado, Witaminę E. **Krem niwelujący niedoskonałości na noc** (40 ml, 68,50 zł) - Papaina, Kwas hialuronowy, Masło kakaowe, Masło Shea, Oliwa z oliwek, Witaminy C+E - delikatnie złuszcza martwe komórki naskórka, regeneruje i łagodzi podrażnienia. **Antybakteryjny żel do mycia** (200 ml, 28 zł) ma właściwości antyseptyczne. Zawiera: Zincidone, Ekstrakt z zielonej herbaty, Hydrolite i Glicerynę. **Normacne Preventi Preparat punktowy** (15 g, 18 zł) działa bakteriobójczo i przyspiesza ustępowanie zmian trądzikowych. Likwiduje potrądzikowe przebarwienia skóry i im zapobiega (Kwas salicylowy, Nadtlenek wodoru, Kwas laktobionowy, D-Panthenol).

Zdrowe zęby

ZIAJA w swojej ofercie ma również stomatologiczne pasty do zębów. **Mintperfekt activ pasta remineralizująca** (7,18 zł, 75 ml) do mycia zębów i higieny dziąseł zawiera płynne szkliwo i fluorek sodu.

Dla osób z podatnością na próchnicę - dorosłych i dzieci powyżej 6 lat. Uszczelnia, chroni i wygładza powierzchnie zębów, zmniejsza nadwrażliwość chroni przed niekorzystnym działaniem kwasów i próchnicą. Krzemionka dokładnie oczyszcza płytkę nazębną i przywraca naturalną biel. Aktywne składniki odbudowują naruszone szkliwo. **Mintperfekt sensitiv pasta stomatologiczna przeciwpróchnicza** (6,59 zł, 75 ml) bez ograniczeń wiekowych zawiera xylitol zamiast fluoru dla osób z terenów o podwyższonym poziomie fluoru w wodzie. Xylitol chroni przed próchnicą. Występuje naturalnie w ślinie, dlatego jest bezpieczny, hamuje atak kwasów utrzymując zasadowe pH śliny. Pasta działa antybakteryjnie. Glukonian wapnia wspomaga mineralizację wrażliwych części zębów. Krzemionka oczyszcza. **Mintperfekt activ pasta stomatologiczna przeciwpróchnicza** (6,59 zł, 75 ml) dla dorosłych i dzieci powyżej 6 lat zawiera aminofluorek i fluorek sodu. Działa silnie przeciwpróchniczo oraz zwiększa odporność na próchnicę. Krzemionka usuwa płytkę bakteryjną i osad nazębną. Jony fluoru remineralizują zęby. **ZIAJA** oferuje też bezbarwny **Mintperfekt klej do protez** (14,20 zł, 40g). Bardzo mocny, bez cynku zapewnia bardzo mocne i szczelne utrzymanie protezy do 12 godzin i zapewnia świeży oddech.



Bogactwo roślin

Kosmetyki **Soraya Plante** to 98% składników naturalnego pochodzenia, w opakowaniach ozdobionych pięknymi roślinnymi ornamentami. Nawiązujące do składu kosmetyków grafiki wyróżniają się soczystymi kolorami i oryginalnym wzornictwem. W linii Soraya Plante znajdują się kosmetyki do twarzy. W oczyszczeniu pomogą takie produkty jak: **roślinna pianka myjąca** i **roślinny żel myjący** do twarzy dzięki zawartości delikatnej substancji myjącej na bazie oleju kokosowego, wyciągi z aloesu i białej herbaty, **Esencja tonizująca**, **Odświeżający płyn micelarny** przeznaczony dla cery normalnej i mieszanej. Zawiera ekstrakty z aloesu i grejfruta., **płyny micelarne** oraz roślinny **żel myjący**. O nawilżenie skóry zadba **krem na dzień i na noc PLANTE** i **Naturalnie ujędrniający krem na dzień** przeznaczony do cery dojrzałej, z widocznymi oznakami starzenia. Składniki to: olej Makadamia, alga Wakame, Cedr japoński oraz **PLANTE Krem pod oczy** Naturalnie wygładzający. W linii są też **Odświeżające pianki do higieny intymnej Soraya Plante**.



STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

Luksusowa czarna orchidea

Najnowsza linia kosmetyków **Soraya Black Orchid & Diamonds** skierowana jest do kobiet dojrzałych, które w codziennej pielęgnacji cenią przyjemność stosowania oraz odrobinę luksusu. Ekskluzywne składniki to czarna orchidea i pył diamentowy, a zapach inspirowany jest selektywnymi perfumami z czarną orchideą w nucie serca. W linii znajdują się kosmetyki do pielęgnacji twarzy oraz ciała o różnicowanej konsystencji dla każdej grupy wiekowej. Kremy – **przeciwmarszczkowy, liftingujący, ujędrniający i regenerujący, odżywczy krem maska** oraz **krem przeciwmarszczkowy pod oczy** i na powieki.

Balsamy - odżywczy i wygładzający oraz wygładzający krem do rąk z jedwabiem. Czarna orchidea, główny składnik linii Black Orchid & Diamonds, to symbol piękna i wiecznej młodości. Jej ekstrakt wykazuje dużą moc antyoksydacyjną, działa przeciwstarzeniowo oraz kojąco. Pył diamentowy z kolei, nadaje blasku zmęczonej i szarej cerze. Linia Black Orchid & Diamonds wyróżnia również piękny zapach - nutą serca ucyzniono orchideę i ylang ylang, następnie rozwija się otulający zapach kokosa, a na skórze długo pozostają nuty drzewa sandałowego oraz białego piżma.



Kuracja dla rąk i stóp

ZIAJA poleca **Krem do stóp zmiękczający z kompleksem ZAHA**, który intensywnie zmiękcza, szczególnie skórę pięt i okolice palców, zapobiega twardnieniu skóry. Zawiera kompleks AHA - kwas jabłkowy, kwas cytrynowy, stabilny mocznik, D-panthenol, oligosacharydy i oligopeptydy z ekstraktu białego tubinu, Wit. E i olejek z trawy cytrynowej. **Krem do stóp głęboko nawilżający** skutecznie zapobiega przesuszaniu. Chroni przed nadmiernym rogowaceniem naskórka, zmiękcza, przywraca skórze gładkość i elastyczność. Zawiera ekstrakt z owoców drzewa Tara, stabilizowany mocznik, D-panthenol, oligosacharydy i oligopeptydy z ekstraktu z białego tubinu, wit. E i olejek z trawy cytrynowej. **Krem do stóp na pękającą skórę pięt ZIAJA** odżywia, regeneruje oraz wzmacnia. Intensywnie zmiękcza i przeciwdziała pękaniu skóry pięt. Kremy te również polecane są dla diabetyków. Ceny ok. 6-7 zł /60-80 ml. Intensywne działanie zapewnia też **Krem do stóp** (mocznik 15%) regeneruje szorstką, bardzo suchą i popękaną skórę pięt, głęboko nawilża i zmiękcza naskórek stwardniałej, wysuszonej skóry stóp. Cena ok. 12,50 zł/ 100 ml. **Krem do rąk** (mocznik 10%) zapewnia natychmiastową ulgę suchej skórze dłoni. Działa jak kompres, jest skoncentrowany i skuteczny. Regeneruje naturalną barierę ochronną, wygładza spierzchniętą, przesuszoną i szorstką skórę. Cena ok. 12,50 zł/ 100 ml. **Krem do rąk nawadniający z ekstraktem z czarnej perły ZIAJA GdanSkin** (50 ml, 4,90 zł) zmiękcza i nawilża naskórek, pielęgnuje dłonie, zapewnia im aksamitną gładkość i pozostawia na skórze esencjonalny zapach. Zawiera mikię - perłowy minerał oraz ekstrakt z czarnej perły.



Nowości SEPHORA

FENTY BEAUTY BY RIHANNA Match Stix Shimmer Skin-stick Rozświetlacz w sztyfcie dzięki dwóm wykończeniom odpowie na każdą potrzebę: **MATOWY** sztyft zakrywa, konturuje i jest korektorem. **ŚWIETLISTY** sztyft rozświetla, podkreśla oraz może być różem do policzków - możesz mikсовать je dowolnie dla uzyskania najlepszych efektów. **Match Stix** doda skórze blasku oraz różu dzięki uniwersalnym 11 kolorom. **BELIF Pore Cleaner Bubble Foam „bąbelkowa” Maseczka oczyszczająca pory** usuwa ze skóry zanieczyszczenia dla natychmiastowej poprawy koloru skóry oraz jej wygładzenia. Zawiera kompleks z dzikiej róży, miętę, ekstrakt z olejku z miry i eukaliptus, które minimalizują powiększone pory.



Fitness-aerobik startuje od września w Centrum Kultury w Suchym Lesie
zapisy i informacje nr tel 880 379 007

Najważniejsze, by iść do przodu

Rozmowa z RYSZARDEM KOTYSEM, aktorem teatralnym, filmowym i telewizyjnym, reżyserem, kultowym Paździechem ze „Świata według Kiepskich”



- Gdy przygotowywałem się do naszej dzisiejszej rozmowy wpisałem w przeglądarkę internetową hasło „Ryszard Kotys”. I ukazały mi się różne zakładki, w wśród nich „Ryszard Kotys nie żyje”, „Ryszard Kotys zmarł”. To szokujące. Ktoś zrobił panu w Internecie głupi, szczeniacki dowcip?

- W Internecie aż roi się od wyдумanych nie wiadomo skąd informacji. Jak pan widzi, może pan być zresztą świadkiem w tej sprawie, że rozmawiamy, czyli... jednak żyję. Nie wiem, o co chodzi. Nie było takiego incydentu, że na przykład miałem wypadek, że leżałem w szpitalu, czy coś w tym rodzaju. To zwyczajne internetowe przekłamanie.

- Mówi pan często, że popularność pana żenuje, że nie nadaje się pan na aktora popularnego. Ale przecież decydując się na zawód aktora dobrowolnie podpisał pan cyrograf „na popularność”. To, co pan teraz mówi, to kokieteria, czy...?

- Popularność aktora filmowego czy serialowego, to wymysł dzisiejszych czasów. Podobnie stało się ze sportowcami i przedstawicielami innych zawodów, którzy kiedyś mieli wprawdzie wielbicieli i swoich fanów, ale to nie było tak, jak teraz. Przed laty, gdy grało się w jakimś teatrze w danym mieście, to aktor z tego teatru był oczywiście znany i popularny, ale w tamtym mieście w pewnych kręgach, a nie w całym kraju. Potem ta popularność

rosła, rosła, a dzisiaj mamy już do czynienia z czystym szaleństwem. Tego nie rozumiem. Każdy człowiek, który coś robi, który jest szerzej znany - dotyczy to także na przykład dziennikarzy - może mieć swoich wielbicieli, ludzi którzy lubią z nim przebywać, czytać jego teksty lub oglądać go w teatrze czy filmie, ale to nie musi dotyczyć wszystkich i nie musi wszystkim się podobać.

- Próbuje pan ocalić swoje prawo do prywatności?

- Próbuję. A poza tym, nie wierzę, że nagle z dnia na dzień cały naród kocha jednego na przykład aktora. Popularność dzisiaj jest sztucznie podsycana i sama jest sztuczna, nieprawdziwa. Bardzo często spotykam ludzi, którzy mówią „a, widziałem pana” mając na myśli film lub produkcję telewizyjną. Widzieli mnie! I co z tego? Dzisiaj różnych ludzi „widać”...

- Jeśli dobrze pana rozumiem, to ludziom tym wystarczy, że „widzieli”. I wtedy ta popularność nie wynika z oceny pracy aktora, z podziwu dla jego warsztatu, kunsztu aktorskiego i zaangażowania na scenie, ale z faktu, że „był”?

- Dokładnie. Dzisiaj spiker telewizyjny jest tak samo popularny, albo nawet bardziej, jak wybitny aktor, a niekiedy i niezbyt wybitny. Nie wykipiam w tym momencie spikerów telewizyjnych, ale staram się wyjaśnić dzisiejszy mechanizm popularności. Dzisiaj nie trzeba być artystą, by być po-

popularnym. Wystarczy na przykład przedstawiać prognozę pogody.

- W zawodzie aktora pracuje pan już 66 lat. W tym czasie zagrał pan dziesiątki znaczących ról w serialach telewizyjnych, ponad 150 w filmach fabularnych, wiele ważnych kreacji teatralnych. Ktora z tych ról była pana zdaniem najważniejsza?

- To trudno jest powiedzieć, naprawdę. Na pewno można wyróżnić kilka, które może nie były najważniejsze, ale miały znaczenie... Ja zawsze mówię, trochę niekiedy na wyrost, że najważniejsza rola była ta ostatnia. Ale... coś w tym jest. Ale... z czasem pamięta się nie same role, ale cały film. Trudno na przykład mi zapomnieć film „Szpital przemienienia” z 1978 roku w reżyserii Edwarda Żebrowskiego, w którym zagrałem Józefa, czy film „Niedzielne dzieci” Agnieszki Holland z 1977 roku, w którym zagrałem Andrzeja Bilskiego, męża Barbary.

- Tyle ról teatralnych, filmowych i telewizyjnych. Jak pan znajduje czas na życie prywatne? A może pan nie znajduje i nie ma życia prywatnego?

- Znajduję...
- Jak pan więc godzi pracę z...

- Jakoś mi się to dotychczas udawało. Co prawda zdarzają się sytuacje, gdy jestem potrzebny w domu, a akurat pracuję i mnie nie ma, ale to dotyczy nie tylko mnie, zapewne i pana. Staralem się

jednak nigdy nie stracić kontaktu z rodziną i z domem.

- Wyczytałem, że ma pan sporo młodszą od siebie żonę. Pana zdaniem różnica wieku w związku nie przeszkadza?

- Nie można zdecydowanie powiedzieć, że dotyczy to wszystkich sfer życia, dlatego że rówieśnicy mojej żony, całe to pokolenie, myśli trochę inaczej niż ja. Ale to nie znaczy, że my z żoną się nie dogadujemy. Różnica wieku partnerów może być atrakcyjna w tym zeknieniu różnego pojmowania niekiedy świata i otaczającej nas rzeczywistości. To nie chodzi o to, że w takiej sytuacji kto od kogo się uczy, bo przecież przez całe życie wszyscy uczymy się od wszystkich. Niekiedy różnica wieku - powiem to, lecz nie chcę nikogo urazić - daje niekiedy jednej stronie przewagę rozsądku, a drugiej przewagę na przykład spontaniczności, czyli wywołuje tak potrzebną równowagę.

- Skończył pan 87 lat. Która z tych „dziesiątek” była dla pana najważniejsza, a może najtrudniejsza? Czterdziestka? Pięćdziesiątka? Może sześćdziesiątka?

- Proszę pana, miałem 7 lat, gdy wybuchła druga wojna światowa. Miałem 7 lat, gdy jednym nieopatrzny słowem można było skazać swoją rodzinę, sąsiadów, koleżankę z podwórka na śmierć. Jednym nieopatrzny słowem! W tym kontekście dla mnie „czterdziestka”, czy „pięćdziesiątka” to okazje bez znaczenia. Wtedy, gdy miałem 7 lat, było najtrudniej. Ważny był dla mnie także okres, gdy od 1949 roku zacząłem studiować Wyższą Szkołę Aktorską w Krakowie i potem pierwsze role aktorskie.

- Niekiedy czterdziestolatkiwie załamują się, bo martwi ich upływający czas, bo dopiero wtedy zauważyli, że przybywa im lat, a niektórym ubywa włosów. Pan nie miał takich doświadczeń?

- Wie pan, niekiedy traci się wiarę w sens uprawianego zawodu i nie jest to związane z wiekiem. Przecież nie omijają nas aktorów ideologie które wchodzą głęboko w ludzi, życie polityczne, żyjemy i czujemy jak inni. To wszystko ingeruje w nasze, aktorskie ży-

W pewnym wieku życie biegnie tak szybko, że nie warto rozbierać choinki

cie, jak w każde inne, wpływa na nie. Jakies tam trudne momenty w życiu przeżywałem, ale najważniejsze, by iść do przodu, by czuć zawsze, że jesteśmy młodzi, niezależni. Takie podejście do życia trzeba i warto w sobie pielęgnować. No i zachować przeświadczenie, że jednak coś od nas zależy.

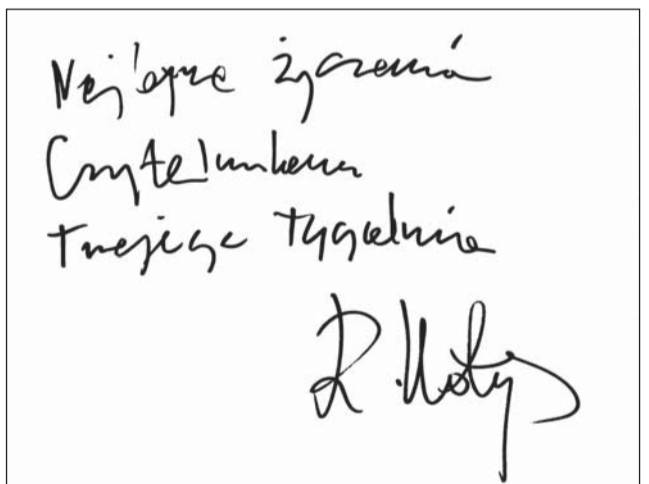
- Rozmawiamy przed przedstawieniem „Andropauza”, spytam więc jaka jest recepta na to, by z andropauzą dać sobie radę?

- Nie jestem fachowcem,

ja tylko gram w tej sztuce „Andropauza” napisanej przez Jana Jakuba Należytego. A jak

przez to przejść? Potrzebny jest optymizm. W jednym momencie na scenie wypowiedziałem taką kwestię, iż w pewnym wieku życie biegnie tak szybko, że nie warto rozbierać choinki. Trzeba się z tym pogodzić i stawiać mimo wszystko krok do przodu. W pewnym wieku nie jesteśmy już tak wrażliwi, by wszystko chłonoć i nie mamy też takich potrzeb jak kiedyś. I to dotyczy to na przykład przyjaźni, która dla młodych jest bardzo ważna. Im trudno zrozumieć, że można nie mieć kolegów, takich na śmierć i życie. Ważne jest moim zdaniem, by zawsze pragnąć życia, pragnąć miłości, by pomimo mijających lat zawsze czuć się młodo.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI



KARYKATURA SHOW
„Jeden z najszybszych karykaturzystów świata”
Cała Polska ...Europa, USA, Australia
www.karykatury.com • karykatury@onet.pl

Firmowe eventy, konferencje, targi, wesela...

Orkiestry dęte – po europejsku



Cztery orkiestry na jednej scenie – to znak rozpoznawczy Europejskiego Spotkania Orkiestr. Najbliższe, już dziewiąte, odbędzie się w październiku w Tarnowie Podgórnym.

Kulminacyjnym momentem Spotkania będzie wspólny koncert w hali Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tarnowie Podgórnym przy ul. Nowej 15, 12 października o 18.00 – wstęp wolny.

Do Tarnowa Podgórnego przyjadą zespoły z Włoch (Rosate), Niemiec (Rohrdorf) i Litwy (Soleczniki), natomiast gospodarzy reprezentować będzie Młodzieżowa Orkiestra Dęta Gminy Tarnowo Podgórze.

W programie koncertu znajdą się utwory wykonywane samodzielnie przez poszczególne orkiestry, ale największe wrażenie sprawia zawsze wspólne muzykowanie. Na pewno nie zabraknie niespodzianek muzycznych (i nie tylko!).

Warto zatem to wydarzenie wpisać już dziś do kalendarza, by sobotni wieczór, 12 października, spędzić w Tarnowie Podgórnym. Zapraszamy! (ARz)

Warsztaty Terapii Zajęciowej – nowy obiekt, nowe możliwości



6 września w Tarnowie Podgórnym oficjalnie otwarto nowy budynek Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Witając przybyłych gości Wójt Tadeusz Czajka podkreślił, że ten obiekt jest najnowocześniejszym budynkiem

użyteczności publicznej w naszej Gminie. Przypomniał także, że pomoc i wsparcie dla osób z niepełnosprawnościami jest

jednym z priorytetów naszej Gminy.

Wójt przekazał symboliczny klucz do Warsztatu na ręce Prezes Stowarzyszenia Wandy Koralewskiej, która podkreśliła, że nowe przestrzenie to nie tylko możliwość komfortowej pracy z podopiecznymi, ale także szansa na przyjęcie osób, które dotychczas nie korzystały z zajęć.

Głos zabrał także Wójt Rokietnicy Bartosz Derech. Przypomniał, że wśród uczestników Warsztatu są również mieszkańcy Rokietnicy (założyciele stowarzyszenia ROKTAR pochodzą z naszych obu gmin, co ma odzwierciedlenie również w nazwie: ROK – Rokietnica, TAR – Tarnowo Podgórze). Zadeklarował także, że gmina Rokietnica będzie uczestniczyć w kosztach utrzymania obiektu. Z kolei Starosta Poznański Jan Grabkowski pogratulował inwestycji i życzył przyszłym użytkownikom wielu pozytywnych emocji.

Uśmiechy i spontaniczne brawa towarzyszyły występowi artystycznemu uczestników Warsztatu, który zakończył część oficjalną uroczystości. Potem był czas na rozmowy i zwiedzanie pracowni Warsztatu. (ARz)

ZŁOTNIKI PARK

ZŁOTNIKI/SUCHY LAS

Kameralne osiedle z przedszkolem publicznym

- ▶ Atrakcyjne mieszkania już od **4400 zł/m²**
- ▶ Komórka lokatorska w cenie
- ▶ 2 bezpłatne miejsca postojowe
- ▶ 3 warianty wykończenia pod klucz

(+48) 883 204 205

WWW.ZLOTNIKIPARK.PL

Stowarzyszenie Kultury Fizycznej
RED BOX

RED BOX
Piłkarska Akademia
dla wszystkich dzieci od 5 lat

- » ROZWÓJ PIŁKARSKICH UMIEJĘTNOŚCI I ŚWIETNA ZABAWA
- » OBOZY PIŁKARSKIE, PÓŁKOLONIE SPORTOWE, TURNIEJE
- » TRENINGI PROWADZONE PRZEZ DOŚWIADCZONYCH TRENERÓW
- » RELACJE FILMOWE Z TRENINGÓW I MECZÓW NA REDBOXTV.PL
- » WŁASNY OŚRODEK PIŁKARSKI W POZNANIU
- » KONKURENCYJNA CENA
- » UDZIAŁ W RED BOX JUNIOR LIDZE I WZPN

POZNAŃ
730 992 150

SUCHY LAS
730 992 150

BIEDRUSKO
730 992 150

OBORNIKI
730 992 417

WIĘCEJ INFORMACJI:
www.redboxpilkarskaakademia.pl
facebook.com/redboxpilkarskaakademia
BIURO: ul. Promienista 27a, Poznań
pon.-pt. 10-18 sob. 10-14

Na kolejowym Zakręcie Śmierci

W czasach stalinowskich w Polsce rzadko informowano o katastrofach i innych zdarzeniach losowych. Gdy brakuje rzetelnej informacji, rodzą się plotki. I to zapewne legło u podstaw raportu amerykańskiej CIA z 1954 roku. W tym czasie w rejonie Wałbrzycha rzeczywiście doszło do katastrofy kolejowej.

LESZEK ADAMCZEWSKI



FOT. – DARIUSZ GARBA

Dworzec w Świebodzicach na współczesnym zdjęciu. Na tym zakręcie 24 lutego 1954 roku doszło do wielkiej katastrofy kolejowej.

SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Gdy na początku XXI wieku do Polski – za pośrednictwem Internetu – dotarł częściowo

odtajniony raport Centralnej Agencji Wywiadowczej USA z 12 kwietnia 1954 roku, w środowiskach wałbrzyjskich regionalistów i dolnośląskich miłośników kolei zawrzało. Nikt z nich nigdy nie słyszał o wielkiej katastrofie kolejowej, do której miało dojść 5 marca 1954 roku w pobliżu Wałbrzycha. Z raportu wynikało, że doszło tam do zderzenia dwóch pociągów: jadącego z Wrocławia do Jeleniej Góry pociągu osobowego z towarowym jadącym z Wałbrzycha. W raporcie CIA przy polskich nazwach tych miast pojawiły się także dawne niemieckie: Breslau, Hirschberg i Waldenburg. Ponadto w amerykańskim raporcie podano, że w katastrofie zginęło 120 osób.

W mocno zurbanizowanych i gęsto zamieszkałych w 1954 roku okolicach Wałbrzycha takiej katastrofy nie dałoby się ukryć. Oprócz zabitych – rozumowali regionaliści – musieli być wielu rannych. Co się z nimi stało? Nieliczni żyjący na początku XXI wieku emerytowani pracownicy wałbrzyjskich szpitali twierdzili, że w tym czasie rzeczywiście przywożono rannych z jakiejś katastrofy.

Sprawdzono, że żadna z lokalnych gazet od stycznia do kwietnia 1954 roku nie informowała o jakiegokolwiek katastrofie kolejowej w Wałbrzychu i okolicach.

Dla osób interesujących się historią Ziemi Wałbrzyjskiej, jak choćby miejscowy dziennikarz Artur Szałkowski, autor wydanej w 2017 roku książki „Sekrety Wałbrzycha”, odkrycie prawdy nie było trudne. W podwałbrzyjskich Świebodzicach w tym czasie rzeczywiście doszło do dużej katastrofy kolejowej. Przypomnijmy zatem podstawowe fakty, bo wielu szczegółów nie uda się już ustalić.

Była środa, 24 lutego 1954 roku. Zegary wskazywały godzinę 10:10. Od strony Jaworzyny Śląskiej do Świebodzic zbliżał się pociąg osobowy numer 6631 jadący z Warszawy do Jeleniej Góry. Niektórzy emerytowani kolejarze wałbrzyjscy twierdzili później, że początkową stacją tego pociągu był Lublin. W każdym razie przed nim, a ściślej przed ciągnącym go parowozem była najtrudniejsza część trasy z Wrocławia do Jeleniej Góry – kręta „wspinaczka” ze Świebodzic do stacji Wałbrzych Szczawienko. Na tym 8-kilometrowym odcinku, wiodącym przez Pogórze Bolkowsko-Wałbrzyjskie, pociągi pokonywały znaczną, sporo ponad 100-metrową różnicę wzniesień. O 10:12 stacja w Świebodzicach miał towarowy z Wałbrzycha, który – jak później ustalono – z powodu awarii hamulców jechał zbyt szybko. I z taką też prędkością tuż za stacją w Świebodzicach wszedł w niebezpieczny zakręt. Pech chciał, że akurat na tym łuku zaczął go mi-

jać osobowy numer 6631. I w tym momencie wykoleiły się pierwsze wagony towarowe, które z ogromną siłą uderzyły w bok osobowego. Przewożone przez towarowy kłody drewna zerwały mocujące je łańcuchy i z niszczycielską siłą zgnioty pięć wagonów osobowego oraz poważnie uszkodziły parowóz pociągu towarowego.

Niejaki „Tadeusz Kaczmarek” (imię i nazwisko fikcyjne), podający się za emerytowanego kolejarza, zmyślił historię wielkiej katastrofy kolejowej na pograniczu Wałbrzycha i Kuźnic Świdnickich, jak wówczas nazywała się wschodnia część dzisiejszego miasta Boguszów-Gorce. Tam 5 marca 1954 roku między 4:00 a 5:00 rano miało – według „Kaczmarka” – dojść do zderzenia dwóch pociągów. Pod semaforem zatrzymał się pociąg przewożący żołnierzy z batalionu roboczego z Lubawki, na który – z powodu błędów nastawniczego – wpadł skierowany na ten sam tor pociąg wiozący do Wałbrzycha robotników z Kamiennej Góry i okolic. Było bardzo wiele ofiar śmiertelnych. Ciała zabitych bez rozgłosu pochowano w ich rodzinnych stronach, a o rannych się nie mówiło. „Wszystko szybko uprzątnię” – konkludował były kolejarz.

To bzdura. Do tragicznego w skutkach zderzenia pociągów między Wałbrzychem a Kuźnicami Świdnickimi nigdy nie doszło. Ale od fantazji nie jest wolna również relacja młodej wówczas felczarki zatrudnionej w przychodniach przy zakładach Rafio i Fabryki Mebli w Świebodzicach. Zofia

Nossel, a w 1954 roku Zofia Marzec, miała być świadkiem katastrofy kolejowej w Świebodzicach. Po wielu latach mówiła między innymi: „Wagony towarowe stawały pionowo, jak lekkie zabawki. Pnie drzew toczyły się po torowiskach, inne uderzały w wagony osobowe. [...] Pasażerowie, którzy stali na korytarzu, zginęli. W przedziałach ławki z prawej i lewej strony były prawie złączone ze sobą. Wszyscy ludzie znajdujący się w przedziałach doznali otwartych złamań i bardzo ciężkich obrażeń. Słyszałam rozpaczliwe, pełne bólu krzyki ludzi. Wbiegłam do zakładu i natychmiast rozpoczęłam organizowanie akcji ratunkowej”.

Nie ma podstaw nie wierzyć Zofii Nossel, że jako młoda felczka wraz z zakładową drużyną ratowniczą niosła pomoc ofiarom katastrofy kolejowej w Świebodzicach. Trudno mi jednak dać wiarę, że nikt z lekarzy jej nie pomagał. Barbarze Bednarek z internetowego portalu polska-org.pl powiedziała dosłownie: „Po 30 – 40 minutach zaczęły przyjeżdżać karetki – było ich bardzo dużo. Stały w długim szeregu, czekając na swoją kolej, ale żaden z lekarzy nie wysiadł z samochodu i nie pomógł mi przy rannych. Do dziś nie wiem dlaczego, tak jak nie wiem, dlaczego nie uzyskałam pomocy od dwóch lekarzy, ordynujących wówczas w Świebodzicach”.

Lekarze ci mieli swoje obowiązki, a karetki, bardzo dużo karetek, na miejsce katastrofy przyjechały bez le-

karzy, których wtedy nie było w nadmiarze. Ci nieliczni w wałbrzyjskich szpitalach zajmowali się rannymi...

Rafał Wietrzyński, badacz dziejów Świebodzic i autor kilku książek na ten temat, w tym między innymi wydanej w 2010 roku „Nieznanej historii Świebodzic”, twierdzi, iż w katastrofie kolejowej 24 lutego 1954 roku zginęło 7 osób (3 pracowników PKP i 4 pasażerów pociągu). Wszystkie wskazuje, że śmierć tych ostatnich odnotowano w dokumentacji miejscowego USC.

Siedem czy nawet dziesięć ofiar śmiertelnych przy 120, które znalazły się w raporcie CIA, to zasadnicza różnica. Pracujący dla Amerykanów jakiś – na co chyba wszystko wskazuje – Polak posłał, zapewne przez Ambasadę USA w Warszawie, wielce nierzetelną informację. Jego dane w ujawnionym raporcie zaccerniono tak, iż nigdy się nie dowiemy, kto to był. Ale z dużą dozą prawdopodobieństwa można rozszyfrować mechanizm tej dezinformacji. Oddajmy zatem głos rozmówcy Artura Szałkowskiego:

– Po wojnie mój ojciec pracował na PKP. Był najpierw pomocnikiem maszynisty, a następnie maszynistą. Chociaż sprawie katastrofy w Świebodzicach nie nadano rozgłosu, wiedza na jej temat była przekazywana pomiędzy mieszkańcami regionu. Wiem na przykład, że maszynistą pociągu osobowego był Grzegorz Dusznik, który był mieszkańcem Wałbrzycha i przeżył

katastrofę. Parowóz, którym kierował, zdążył minąć platformy pociągu towarowego zanim zaczęły z nich spadać bale drewna. Zniszczone wagony [pasażerskie] z miejsca katastrofy w Świebodzicach zostały przetransportowane na stację Wałbrzych Główny, gdzie widziałem je z okien mieszkania. Później wagony przewieziono na stację w Jaworzynie Śląskiej, gdzie pociąg to je na złom. Prawdopodobnie osoba, która poinformowała CIA, przejeżdżając przez stację Wałbrzych Główny zainteresowała się stojącymi na bocznych torach zniszczonymi wagonami. Od przypadkowych osób uzyskała jakieś strzępy informacji i tak powstał ten nieprecyzyjny i wyjątkowo krótki, jak na skalę zdarzenia, raport.

O katastrofie w Świebodzicach nie pisały gazety, nie mówiło radio, wypadku nie pokazała kronika filmowa. Gdy milczały media, rodziły się mity zwłaszcza wśród tych, którzy coś słyszeli od bliższych i znajomych. I tak miejscowe tragedii przeniesiono ze Świebodzic na peryferia Wałbrzycha w kierunku Jeleniej Góry, a słowa: „wiele ofiar” urosły do ogromnej liczby 120. Ci zaś, którzy widzieli katastrofę i przez kordon żołnierzy próbowali dostać się bliżej płataniny zniszczonych wagonów, po latach miejsce na łuku torowiska stacji w Świebodzicach w kierunku Jaworzyny Śląskiej i Wrocławia nazwali Zakrętem Śmierci.

CENTRAL INTELLIGENCE AGENCY			
INFORMATION REPORT			
SECRET/CONTROL-U.S. OFFICIALS ONLY			
617839 25X1A			
COUNTRY	Poland	REPORT NO.	[REDACTED]
SUBJECT	Train Collision near Walbrzych	DATE DISTR.	12 April 1954
DATE OF INFO.	[REDACTED] 25X1A	NO. OF PAGES	1
PLACE ACQUIRED	[REDACTED]	REQUIREMENT NO.	RD
		REFERENCES	
THE SOURCE EVALUATIONS IN THIS REPORT ARE DEFINITIVE. THE APPRAISAL OF CONTENT IS TENTATIVE. (FOR KEY SEE REVERSE)			
25X1X			
<ol style="list-style-type: none"> On 5 March 1954 a passenger train running from Wrocław (Breslau) to Jelenia Gora (Hirschberg) collided with a freight train near Walbrzych (Waldenburg). One hundred and twenty persons were killed. It has been rumored that sabotage caused the accident, and the chief interrogators (sic) in Poland are participating in the investigation. Both the stationmaster and traffic manager at the Walbrzych railroad station have been accused and are being investigated. 			

ŹRÓDŁO – CENTRAL INTELLIGENCE AGENCY

Oto odtajniony na początku 2002 roku tajny raport Centralnej Agencji Wywiadowczej USA. W dwóch krótkich punktach opisano w nim rzekomą katastrofę kolejową koło Wałbrzycha późną zimą 1954 roku. Czarnym paskiem zamazano dane informatora.

Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama ♦ Reklama

Tel. +48 602 638 409, e-mail: twoj-tydzien@wp.pl



Parlament Europejski

Odpowiedzialna będzie Wielka Brytania

Porozumienie o wystąpieniu jest uczciwe, wyważone i gwarantuje przewidywalność prawa - mówi rezolucja potwierdzająca poparcie Parlamentu dla „uporządkowanego Brexitu”.



Parlament Europejski poprze „uporządkowany brexit”, czyli skoordynowany i zaplanowany proces występowania Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej realizowany zgodnie z wynegocjowaną przez obie strony umową. Posłowie potwierdzili swoje wcześniejsze stanowisko w przyjętej 18 września rezolucji (544 głosy za, 126 przeciw i 38 wstrzymujących się).

W dokumencie podkreślają również, że obowiązująca umowa o wystąpieniu uwzględnia zarówno nieprzekraczalne granice negocjacyjne Zjednoczonego Królestwa jak i UE, zapewniając uczciwe i wyważone rozwiązanie.

Parlament podkreśla, że umowa chroni prawa i wybory żywcem obywateli europejskich i brytyjskich, przewiduje mechanizm rozliczeń finansowych wynikających z zobowiązań Zjednoczonego Królestwa wobec UE i reguluje kwestię wniosku Wielkiej Brytanii o okres przejściowy. Ponadto umowa o wystąpieniu wprowadza niezbędny mechanizm ochronny („backstop”) mający na celu utrzymanie status quo w Irlandii poprzez utrzymanie w mocy pokojowego porozumienia wielkopiątkowego i, w wymiarze globalnym, zapewnia utrzymanie współpracy Północ-Południe.

W rezolucji posłowie potwierdzają, że byliby gotowi powrócić do pierwotnej propozycji UE dotyczącej mechanizmu ochronnego obejmującego tylko Irlandię Północną. Są też otwarci na dyskusję w sprawie „rozwiązań alternatywnych” jeżeli tylko będą one wiarygodne z prawnego i operacyjnego punktu widzenia oraz zgodne z mandatem negocjacyjnym UE. Posłowie podkreślają jednak, że nie wyrażą zgody na porozumienie pozbawione mechanizmu ochronnego.

Unijni posłowie zaznaczają, że w świetle ostatnich wydarzeń w Zjednoczonym Królestwie Brytyjczycy musieliby przyjąć pełną odpowiedzialność za „brexit bez porozumienia” oraz wynikające z niego poważne konsekwencje.

Parlament podkreśla również, że scenariusz zakładający brak porozumienia nie usunąłby zobowiązań Zjednoczonego Królestwa dotyczących rozliczeń finansowych, ochrony praw obywateli oraz przestrzegania porozumienia wielkopiątkowego, co jest niezbędnym warunkiem zatwierdzenia przez Parlament wszelkich przyszłych stosunków między UE a Zjednoczonym Królestwem.

Posłowie pozytywnie oceniają środki przygotowawcze i zaradcze zaplanowane na wypadek braku porozumienia przyjęte przez instytucje UE i państwa członkowskie.

Ochrona praw i wyborów życiowych obywateli UE w Wielkiej Brytanii i obywateli brytyjskich w UE pozostaje głównym priorytetem Parlamentu. Posłowie wyrażają obawy związane z wdrażaniem przez Zjednoczone Królestwo systemu przyznawania statusu osoby osiedlonej obywatelom UE mieszkającym w Wielkiej Brytanii. Apelują do pozostałych 27 państw członkowskich o przyjęcia spójnego i życzliwego wobec obywateli brytyjskich mieszkających w UE podejścia w tej dziedzinie, które zapewniłoby tym osobom stabilność prawną.

Parlament Europejski jest otwarty na ewentualne przedłużenie okresu negocjacyjnego przewidzianego w art. 50 jeżeli zażąda tego Zjednoczone Królestwo pod warunkiem, że jest to uzasadnione i ma konkretny cel, taki jak uniknięcie brexitu bez porozumienia, przeprowadzenia wyborów powszechnych lub referendum, uchylecia art. 50 lub zatwierdzenia umowy o wystąpieniu. Zaznaczają również, że przedłużenie terminu nie może negatywnie wpływać na normalne funkcjonowanie instytucji UE.

Przypomnijmy - w następstwie decyzji podjętej na nadzwyczajnym szczycie Rady Europejskiej 10 kwietnia 2019 r. o przyjęciu wniosku Zjednoczonego Królestwa o przedłużenie terminu określonego w art. 50, Zjednoczone Królestwo ma opuścić UE do dnia 31 października.

Do Europejskiego Banku Centralnego

Christine Lagarde uzyskała poparcie Parlamentu na objęcie funkcji prezesa EBC, podczas głosowania plenarnego we wtorek.



W tajnym głosowaniu posłowie oddali 394 głosy za, 206 przeciw, przy 49 wstrzymujących się od głosu, rekomendując Christine Lagarde na stanowisko kolejnej prezes Europejskiego Banku Centralnego.

Przypomnijmy - Parlament Europejski wydaje opinię na temat tego, czy kandydat jest od-

powiedni do pełnienia roli prezesa EBC, a ostateczną decyzję podejmuje Rada Europejska. Lagarde ma zastąpić Mario Dragiego 1 listopada.

TAK MYŚLĘ



Wybory – jak sama nazwa wskazuje – powinny polegać na tym, że się wybiera. W naszym kraju, niestety, nie jest to takie oczywiste, bo jak wybór jest żaden, to głosuje się częściej „przeciw” niż „za”. I wtedy wybory są niby demokratyczne, ale moim zdaniem przypominają one bardziej farsę i brazylijską telenowelę. To wina liderów partii politycznych, którzy układają listy wyborcze według sobie tylko znanych zasad. A wiedząc, że Polak nie czyta, nic nie wie i nikogo nie zna na tak zwaną „jedynkę” wpisują często osoby kontrowersyjne, bo wiedzą, że nawet Myszka Miki mając „jedynkę” zdobędzie mandat. Tylko zapominają, że potem przez całą kadencję owa przysłowiowa Myszka Miki myśli tylko o serze i nie robi nic innego, czyli mandat jest... zmarnowany.

Dlatego tak ważne są listy wyborcze. Dlatego tak ważne jest, by znaleźli się na nich ludzie, którzy mają coś do powiedzenia, mądrzy, którzy potrafią słowem a nie na ulicy walczyć o swoje racje, którzy są zainteresowani by – cytując klasyka – Polska rosła w siłę, a ludziom żyło się dostatniej. Polska rosła w siłę, Polska, a nie macierzysta partia polityczna.

Zadałem więc sobie trud i przejrzałem listy kandydatów poszczególnych partii politycznych w okręgu poznańskim, czyli okręgu numer 39. No i tak sobie czytam, czytam i czytam, a potem ogarnął mnie smutek. Przeczytałem jeszcze raz i byłem jeszcze bardziej smutny.

Listy poszczególnych komitetów wyborczych zawierają 20 nazwisk i są to różnego ro-

FELIETON

Kaczor Donald na „jedynce”



RYS. – SZCZEPAN SADURSKI

dzaju postaci. Mamy takich – na przykład – którzy nie pamiętają już czasów gdy nie byli posłami, oni częściej są w Warszawie niż w Poznaniu i tak naprawdę mogliby dać już sobie spokój. Przykładem takiego dinozaura, którego tylko spadająca na Ziemię kometa mogłaby wygonić z Sejmu jest Rafał Grupiński, który skutecznie nie dopuszcza nowych twarzy, bo może być kłopot gdyby okazali się sprawniejsi, może nawet mądrzejsi... skuteczniejsi. Pan Rafał na liście Koalicji Obywatelskiej ma „dwójkę”, bo na „jedynkę” Grzegorz Schetyna wpisał Joannę Jaśkowiak (żonę prezydenta), która zasłużyła na to wyróżnienie mówiąc kiedyś publicznie, że jest w... na jej ewentualny sukces zapracuje prezydent, to mało wie, bo w Poznaniu nikt by Jaśkowiaka nie wybrał, gdyby nie musiał wybierać między nim, a kandydatem PiS-u. Ot, taka jego polityczna moc. Na trzecim miejscu tej listy jest Adam Szłapka z Nowoczesnej i jedno szczęście że jest, bo to jedyny facet w tym towarzystwie któremu naprawdę się chce, który stara się, walczy, który jest częstym

gościem programów telewizyjnych. Za nim jest Waldy Dziukowski, który z kolei jest mniej aktywny, a potem... nazwiska ludzi. I tyle. Jakichś ludzi.

PiS poszedł inną drogą i wciska nam na „jedynkę” Jadwigę Emilewicz (minister przedsiębiorczości i technologii w rządzie Morawieckiego – czyli... nie ma się czym chwalić) z partii Gowina – tak zwaną łagodną twarz PiS-u – która dzięki tej łagodności może być do przelknięcia dla Poznańców. Kobitka jest nie stąd? I co z tego. Era „spadochroniarzy” trwa. „Dwójkę” na liście PiS ma kolejny dinozaur Tadeusz Dziuba, którego najprawdopodobniej też tylko kometa może zniechęcić do zajmowania miejsca na liście wyborczej, trzeci jest Szymon Szynkowski (wiceminister spraw zagranicznych – czyli... nie ma się czym chwalić), którego kategoria jest równie niezwykła co fascynująca, potem jest „pożal się boże” były kandydat na prezydenta Poznania – Tadeusz Zysk, „piątkę” ma Bartłomiej Wróblewski – poseł który zasłużył się w rozmontowywaniu praworządności w Polsce, ale jakoś mimo to nie załapał

się na wyższą pozycję, a potem jest 15 nazwisk kompletnie nie znanych mi ludzi.

Na liście lewicy jest jeszcze zabawniej, bo oprócz kolejnego dinozaura Katarzyny Kretkowskiej (miejsce trzecie) cała reszta – włącznie z „jedynką” nie bardzo wiadomo co robi, gdzie, jak i po co, a także dlaczego. Mógłby na tej liście znaleźć się Jaś Fasola i pewnie nikomu by to nie przeszkadzało, nikt by niczego niezwykłego nie zauważył.

Na „jedynkę” w PSL-u jest wicemarszałek Wojciech Janowski i to jest jedyny przykład, gdy lider partyjny z Warszawy układając poznańską listę postawił na człowieka doświadczonego i kompetentnego, który na politycznych warszawskich salonach jeszcze nie miał okazji się sprawdzić, ale jest stąd, z Poznania i jak zostanie wybrany to będzie mógł rozsądnie reprezentować nasze interesy w „stolicy”. Reszta na liście PSL – bez komentarza. Kto to – nie wiadomo?

Podobnie jak w przypadku całej listy Konfederacji, bo kompletnie nie mam pojęcia co to za kandydaci.

Wybory już 13 października i mam wrażenie, że nadal liderzy partyjni nas-wyborców nie traktują poważnie. Podsumujmy nam na listach wyborczych albo dziadka-dinozaura, albo... nie wiadomo kogo. Dlatego mam prośbę do wszystkich wyborców – nie głosujemy jak stado baranów na byle kogo tylko spróbujmy wybrać swoich faworytów, nie dajmy po raz kolejny satysfakcji liderom partyjnym, którym się wydaje, że nawet Kaczor Donald z „jedynką” zdobędzie mandat. Decydujcie drodzy Czytelnicy sami, nie pozwólcie by za was robił to ktoś inny. Nawet tak zwany lider partyjny.

TOMASZ MAŃKOWSKI

ZAMIAST KOMENTARZA



Twój TYDZIEŃ

Z SUCHEGO LASU

Były radny z zarzutami

- Panie, pić trzeba umieć – komentuje wydarzenia o których piszemy poniżej mieszkaniec Biedruska – a jak się nie umie, to lepiej nie pić albo pić i nie wychodzić z domu, nie pokazywać się w stanie „wskazującym” w miejscu publicznym. Wtedy jest lepiej dla wszystkich...

TOMASZ MAŃKOWSKI



Biedrusko. 20 dzień lipca 2019 roku. Środek lata. Ciepły wieczór. Osiedle Zjednoczenia. W okolicznych budynkach pootwierane okna i słychać wyraźnie dźwięki z zewnątrz. Ludzie pragną spokoju, ale niedaleko... trwa impreza z udziałem byłego radnego Dariusza M.* Rozmowy są coraz głośniejsze, nie brakuje mocnych słów – jak twierdzą naoczni świadkowie – nie brakuje alkoholu. W końcu ktoś ma tego wszystkiego dosyć, tęskni za spokojnym sobotnim wieczorem i dzwoni z prośbą o pomoc na Komisariat Policji w Suchym Lesie.

Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu młodszy aspirant Andrzej Borowiak odpowiadając na pytania „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” wyjaśnia:

- *Policjanci z Suchego Lasu, 20 lipca bieżącego roku późnym wieczorem, zostali poproszeni przez mieszkańców osiedla Zjednoczenia w Biedrusku o interwencję. Sprawa miała dotyczyć*

zakłócania ciszy nocnej oraz picia alkoholu w miejscu publicznym.

Na miejsce został wysłany przez dyżurnego Komisariatu Policji w Suchym Lesie policyjny patrol. Gdy funkcjonariusze dotarli na miejsce okazało się, że prośba mieszkańców Biedruska o interwencję nie była bezzasadna.

Zdaniem naocznych świadków wszystko na początku przebiegało spokojnie. Policjanci poprosili o wylegitymowanie się uczestników imprezy, co nie spodobało się jednak byłemu radnemu, który twierdził, że przecież wszyscy go znają, a dowód osobisty ma w domu... Potem było już tylko bardziej agresywnie.

Oddajmy znowu głos Rzecznikowi Prasowemu Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu młodsze mu aspirantowi Andrzejowi Borowiakowi:

- *Podczas tej interwencji jeden z mężczyzn (chodzi o byłego radnego Dariusza M. – dop. TM) publicznie zaczął znieważać policjantów.*

Doszło również do naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariuszy. W związku z zaistniałą sytuacją agresywny mężczyzna został obezwładniony i zatrzymany. Okazało się, że był on pod znacznym wpływem alkoholu. Miał w organizmie około 2 promila alkoholu.

Na stronie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych można przeczytać, że gdy stężenie alkoholu we krwi wynosi od 0,3 do 0,5 promila objawami zatrucia alkoholem są: „nieznaczne zaburzenia równowagi oraz euforia i obniżenie krytycyzmu, upośledzenie koordynacji wzrokowo-ruchowej oraz zaburzenia widzenia”. Przy stężeniu alkoholu we krwi do 0,7 promila objawy zatrucia to „zaburzenia sprawności ruchowej (niezauważalne osłabienie refleksu), nadmierna pobudliwość i gadatliwość, a także obniżenie samokontroli oraz błędna ocena własnych możliwości, które często prowadzą do fałszywej oceny sytuacji”. Gdy zatrucie

alkoholem jest w okolicach 2 promili – a tak mamy w naszym przypadku – typowe objawy to „zaburzenia równowagi, sprawności i koordynacji ruchowej, obniżenie progu bólu, spadek sprawności intelektualnej (błędy w logicznym rozumowaniu, wadliwe wyciąganie wniosków itp.) pogłębiający się w miarę narastania intoksykacji alkoholowej, opóźnienie czasu reakcji, wyraźna drażliwość, obniżona tolerancja, zachowania agresywne, pobudzenie seksualne, wzrost ciśnienia krwi oraz przyspieszenie akcji serca”.

I oddajmy po raz kolejny głos młodszemu aspirantowi Andrzejowi Borowiakowi:

- *Na podstawie materiału dowodowego, zatrzymanemu zostały przedstawione zarzuty z art. 222 i 226 KK.*

Przypomnijmy więc, że Artykuł 222. Kodeksu Karnego zatytułowany jest „Naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej” (Dz. U.2018.0.1600 t.j. - Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.) Paragraf 1 tego artykułu brzmi: „Kto narusza nietykalność cielesną funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.”

Z kolei Artykuł 226. Kodeksu Karnego zatytułowany „Znieważenie funkcjonariusza publicznego lub organu konstytucyjnego RP” (Dz. U.2018.0.1600 t.j. - Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r.) w paragrafie 1 brzmi: „Kto znieważa funkcjonariusza publicznego lub osobę do pomocy mu przybraną, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.”

Warto w tym miejscu dodać – co często podkreślają prawnicy – że dla zakwalifi-

Dokończenie na stronie 10

Centrum handlowe w Suchym Lesie
ul. Obornicka 85,
62-002 Suchy Las

GALERIA
SUCHOLESKA

ZAPRASZAMY
od poniedziałku do soboty
i w niedziele handlowe

Rozśpiewani Seniorzy

Od sześciu lat pod patronatem Grzegorza Wojtery - Wójta Gminy Suchy Las Ośrodek Pomocy Społecznej w Suchym Lesie wraz z Centrum Kultury i Biblioteką Publiczną w Suchym Lesie organizuje przegląd piosenki dla seniorów zatytułowany „Piosenka jest dobra na wszystko”. Tegoroczny odbył się 20 września. Tańce i śpiewy rozpoczęły się o godzinie 12.30 i trwały przez wiele godzin.



Co roku w sucholeskim przeglądzie uczestniczy około 10 zespołów. W tym roku przegląd miał szczególny charakter, bowiem był okazją do świętowania jubileuszu 10-lecia istnienia Chóru „Dębowy Liść”, który powstał przy Klubie Seniora w Su-

Dokończenie na stronie 10

Czekamy na Państwa opinie, uwagi, maile – ttw.suchylas@wp.pl

Tymański śpiewa Ciechowskiego

Tym razem w dniu 11. listopada zapraszamy Państwa na koncert utworów Grzegorza Ciechowskiego i zespołu Republika w wykonaniu Tymona Tymańskiego.

Koncert pod hasłem TYMAŃSKI/CIECHOWSKI to intrygujący powrót do muzyki i tekstów, które nigdy nie przestały być aktualne, stając się kanonem polskiego rocka. Tymon Tymański sięga po utwory Grzegorza Ciechowskiego oraz legendarnej grupy Republika, jak również po swoje własne, inspirowane twórczością tczewskiego artysty.

TYMAŃSKI/CIECHOWSKI nie jest kolejnym koncertem pod hasłem „tribute to”. To bardziej sentymentalna podróż do źródeł dawnej, młodzieżowej fascynacji. Losy Tymańskiego i Ciechowskiego przecinały się kilkakrotnie, choć za życia tego drugiego nie doszło między nimi do współpracy. W latach 2014-2015 Tymański był natomiast frontmanem zespołu Nowe Sytuacje, złożonego m. in. z byłych muzyków legendarnej Republiki. Jako „dziecko Republiki” jest też bardzo często i chętnie zapraszany przez organizatorów corocznego koncertu pamięci Ciechowskiego, organizowanego przez toruński klub Od Nowa.

TYMAŃSKI/CIECHOWSKI – 11.11.2019, godz. 19.00

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna

Gminy Suchy Las

ul. Szkolna 16 w Suchym Lesie

bilety: 40/30 zł do nabycia w sekretariacie CKiBP

w pon 9.30-17.30 i wt-pt 8.00-16.00 oraz na www.bilety24.pl

Z przyjemnością informujemy, że seniorzy mieszkający w Gminie Suchy Las mogą już korzystać w Centrum Kultury i Bibliotece Publicznej Gminy Suchy Las z Ogólnopolskiej Karty Seniora.

Program oferuje zniżkę w wysokości 50% na organizowane przez nas zajęcia edukacyjno-artystyczne oraz 50% od ceny normalnej na bilety na wydarzenia. Zniżka na bilety możliwa jest tylko przy zakupie w sekretariacie, ponieważ konieczne jest okazanie karty.



W nowym sezonie edukacyjnym 2019/2020 serdecznie zapraszamy dzieci w wieku **6-10 lat** do udziału w zajęciach kreatywnych o charakterze plastycznym z inspiracjami literackimi *Moi bajkowi i książkowi przyjaciele*.

Podczas zajęć dzieci będą miały okazję wykonać prace z najróżniejszych materiałów, poznając przy tym nowe techniki plastyczne i rozwijając swoje manualne umiejętności. Sta-

wiamy na wrażliwość, dziecięcą wyobraźnię i pasję poznawania świata.

Zajęcia odbywać się będą raz w tygodniu w fili bibliotecznej w **Chludowie - w poniedziałki w godzinach 15.30-17.00**, oraz w fili bibliotecznej w **Złotnikach - w piątki w godzinach 15.30-17.00**.

Szczegółowe informacje i zapisy:

- Filia biblioteczna w **Chludowie**, ul. Szkolna 2, tel. **61 81-16-503**
- Filia biblioteczna w **Złotnikach**, ul. Żukowa 14, tel. **61 81-25-659**

Spotkanie autorskie z Marcinem Kydryńskim



Dziennikarz muzyczny, kompozytor, autor tekstów, producent, podróżnik i fotograf. „Człowiek orkiestra” czy może samotnik? Kim tak naprawdę jest Marcin Kydryński? Sam o sobie mówi...

- Potrafię całe tygodnie spędzać w samotności i nie odzywać się do nikogo, z nadzieją, że do mnie też nikt nie będzie mówił. Co więcej, czerpię z tego ogromną radość.

Od 1989 roku możemy słuchać jego głosu w radiowej Trójce. Jego audycja zatytułowana *Siesta* zrobiła ogromną furorę w historii stacji. Jednak od zawsze interesowały go podróże po Afryce. To jemu jako pierwszemu autorowi i fotografowi Waszyngton wydał zezwolenie na publikację okładkowego materiału lokalnej edycji magazynu National Geographic.

Obecnie jego reportażom z podróży możemy przyjrzeć się w takich czasopismach jak *Viva* czy *Kontynenty*. Swoje ekspedycje fotograficzne i warsztaty prowadzi głównie w krajach Czarnego Łądu takich jak Namibia, RPA, Mozambik, Swaziland, Rwanda, Uganda oraz Tanzania. Realizuje się także jako kom-

pozytor piosenek oraz ich producent. W Gdańsku prowadzi słynny *Siesta Festival*. W oparciu o swe trójkowe audycje organizuje serie koncertów w całej Polsce, które cieszą się ogromnym zainteresowaniem.

Ponadto jest twórcą kilku publikacji: *Upadek jest Formą Lotu: Metro Na Broadwayu* (1993), *Chwila przed zmierzchem* (1995), uhonorowanej nagrodą Arkadego Fiedlera *Pod słońce* (1999), *Lizbona. Muzyka moich ulic* (2013), *Biel. Notatki z Afryki* (2016).

Ta ostatnia to blisko 700 stronicowy tom, który podsumowuje doświadczenia autora po 25 latach spędzonych na afrykańskim kontynencie. 21 rozdziałów, 150 fotografii, w tym wiele do tej pory niepublikowanych. „To właściwie życie całe” – mówi autor.

Z kolei za wydanie albumu o Lizbonie został uhonorowany medalem „Ordem de Merito” przez prezydenta Portugalii, za promocję muzyki tego kraju.

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna Gminy Suchy Las serdecznie zaprasza wszystkich na spotkanie autorskie z tym, jednym z ciekawszych podróżników-fotografów. Odbędzie się ono 18 października o godzinie 19.00. Wstęp na spotkanie jest bezpłatny, należy jednak wcześniej pobrać darmową wejściówkę, którą można odebrać w bibliotece w Suchym Lesie oraz w filiach bibliotecznych w Złotnikach oraz Chludowie. (IM)

Harmonogram wydarzeń CKiBP

nazwa	data	miejsce
Z DALA OD PROSTYCH DRÓG wystawa zdjęć Artura Hoffmanna	Wystawa czynna do 4.10.	CKiBP hol wstęp wolny
KABARET SUPER DUO – MARIAN OPANIA I WIKTOR ZBOROWSKI	27 września, godz. 19.00	CKiBP sala widowiskowa bilety wyprzedane
SZYDEŁKUJEMY DYWAN warsztaty	28 września, godz. 10.00-13.00	CKiBP sala plastyczna zapisy: 612 500 400/ 402
spektakl dla dzieci WESOŁA CHATYNKA – BAJKA O GOŚCINNEJ MYSZCE SKROBISZCIE TEATR CIENI LATARENKA	28 września, godz. 11.00	CKiBP sala teatralna bilety: 10 zł do nabycia w sekretariacie oraz na www.bilety24.pl
FISZ EMADE TWORZYWO	4 października, godz. 19.00	CKiBP sala widowiskowa bilety: 50/40 zł do nabycia w sekretariacie CKiBP oraz na www.bilety24.pl
Głośnie czytanie bajek Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek Czyta Piotr Witoń	6 października 2019 o godz. 11.00	CKiBP biblioteka wejściówki do odbioru w bibliotece
Spotkanie autorskie z MARCINEM KYDRYŃSKIM	18 października, godz. 19.00	CKiBP sala widowiskowa wejściówki do odbioru w bibliotece.
NATALIA KUKULSKA akustycznie	25 października, godz. 19.00	CKiBP sala widowiskowa bilety: 50/40 zł do nabycia w sekretariacie CKiBP oraz na www.bilety24.pl
TYMON TYMAŃSKI ŚPIEWA UTWORY GRZEGORZA CIECHOWSKIEGO	11 listopada, godz. 19.00	CKiBP sala widowiskowa bilety: 40/30 zł do nabycia w sekretariacie CKiBP oraz na www.bilety24.pl

WIĘCEJ INFORMACJI:

www.osrodekukultury.pl
Zastrzegamy prawo zmian w programie

www.facebook.pl/CKiBP

Wielki Test o Gminie w październiku!

Znamy już termin II edycji Wielkiego Testu o Gminie Suchy Las. W tym roku odbędzie się 26 października.

nografia Gminy Suchy Las”, Ryszard Chruszczewski „Zarys historii Gminy Suchy Las i jej mieszkańców”, „Gazeta Sucholeska” rocznik 2018 i 2019.

Wielki Test odbędzie się w sali widowiskowej Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie przy ul. Szkolnej 16, w sobotę 26 października o godz. 17.00.

Na potrzeby Testu przez firmę Nice IT została stworzona specjalna aplikacja, dzięki której uczestnicy na pytania odpowiadają przy pomocy własnego smartfona lub tabletu. Udział w Teście jest bardzo łatwy i polega na wyborze spośród 2 lub 3 odpowiedzi tej właściwej i naciśnięciu palcem na ekranie smartfona lub tabletu odpowiedniej kratki z napisem A, B, lub C.

Do wiadomości publicznej Organizatorzy podadzą tylko tych zawodników (5 drużyn), którzy zwyciężą w rywalizacji. Pozostałe wyniki nie będą ogłaszane. Dla najlepszych drużyn przewidziane są atrakcyjne nagrody i dyplomy.

W sali widowiskowej przygotowane będą również miejsca dla publiczności. Zapraszamy także kibiców poszczególnych drużyn, oraz wszystkich zainteresowanych tematyką Testu!

Organizatorami Wielkiego Testu są: Gmina Suchy Las, Towarzystwo Przyjaciół Gminy Suchy Las, Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna. Natomiast obsługę informatyczną zapewniają: Nice IT oraz GCI Sp. z o.o.

Promocja Gminy Suchy Las

Do udziału w tym ciekawym, a jednocześnie pouczającym wydarzeniu zapraszamy miłośników i pasjonatów lokalnej historii, a także wszystkich tych, którzy chcą po prostu sprawdzić swoją wiedzę na temat gminy Suchy Las, a przy okazji świetnie się bawić.

Drużyny mogą mieć dowolny skład dwuosobowy: pary, przyjaciele, rodzeństwa, rodzice z dziećmi, dziadkowie z wnukami, znajomi lub osoby przypadkowo dobrane na potrzeby Te-

stu. Wiek uczestników: od 12 lat, to jest osoby urodzone w 2007 r. i starsze. Zapisy już wkrótce. Zapraszamy do śledzenia stron: www.suchylas.pl, www.facebook.com/GminaSuchyLas.

Wielki Test o Gminie Suchy Las obejmuje wiedzę o historii gminy Suchy Las i miejscowości wchodzących w jej skład, o terenach gminy, o historii i dniu dzisiejszym samorządu w gminie, o bieżących sprawach gminy. Literatura polecana: Zenon Pilarczyk, Jan Rewers „Mo-

PRZETARG NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Wójt Gminy Suchy Las podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia

pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości położonych w Suchym Lesie, zapisanych w księdze wieczystej KW nr PO1P/00218923/1, przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej:

Lp.	Działka nr	Powierzchnia w ha	Cena wywoławcza w zł	Kwota wadium w zł
1.	218/35	0,0911	323.000,00 + 23% VAT	39.800,00
2.		0,0941	302.000,00 + 23% VAT	37.200,00
3.	218/42	0,0994	329.000,00 + 23% VAT	40.500,00
4.	218/43	0,1111	348.000,00 + 23% VAT	42.900,00
	218/44			

Przetarg odbędzie się **3 października 2019 r. (czwartek)** o godz. 11:00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Suchy Las – (62-002) Suchy Las, ul. Szkolna 13.

Pełną treść ogłoszenia wywieszono na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Suchy Las – (62-002) Suchy Las, ul. Szkolna 13 oraz zamieszczono na stronie internetowej Gminy i w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Suchy Las pokój nr 115, tel. 61 8926 267 lub pokój nr 108, tel. 61 8926 291.



Wójt Gminy Suchy Las ogłasza ponowny nabór kandydatów na stanowisko

ds. budowlano-inwestycyjnych w Referacie Budowlano-Inwestycyjnym Urzędu Gminy Suchy Las.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej bip.suchylas.pl w zakładce OFERTY PRACY.



Wójt Gminy Suchy Las ogłasza nabór kandydatów na stanowisko

ds. oświaty i sportu w Referacie Oświaty i Sportu Urzędu Gminy Suchy Las.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej bip.suchylas.pl w zakładce OFERTY PRACY.

Nośmy Tolerancję w sercu

FELIETON



Dzisiejszy temat felietonu kusi mnie od dłuższego czasu, ale musiał się trochę odleżeć.

Równouprawnienie to zagadnienie bardzo głębokie i ważne, pojęcie zakorzenione w ideach humanizmu oraz oświecenia. Jest nieodzownym elementem praw człowieka.

Po obejrzeniu „Kwiatu pustyni” nie mogłam sobie poukładać myśli przez długi czas. Nie jestem do tej pory w stanie pogodzić się z takim okrucieństwem i brakiem empatii na świecie. Teoretycznie i w naszym polskim społeczeństwie dominuje patriarchat, a kobiety cały czas domagają się równouprawnienia. I tu pojawia się temat mnie przyprawiający o sarkastyczny uśmiech. Czy naprawdę czujemy się uciskane? Przecież nikt nikomu nie zabrania zmieniać opony w aucie, pisać doktoratów, czy brać udziału w realityshow.

Dlaczego zatem w ostatnich latach jak grzyby po deszczu pojawiają się stowarzyszenia kobiet promujące nazwę feminizm, wyzwolenie, przedsiębiorczość i sukces. Panie należące do tych zacnych stowarzyszeń udowadniają sobie jak ważne i niezależne są. To bynajmniej odczytać można z relacji ze spotkań zamieszczanych w mediach społecznościowych. Ale czy tak naprawdę jest - nie wiem, bo nigdy na takim spotkaniu nie byłam.

Byłam za to na spotkaniu Koła Gospodyń Wiejskich w Gołeczewie i urzekła mnie ich historia. To mega kobiety, bez kompleksów, i zahamowań. Lubią dobrze zjeść, pożartować, dzielić się z innymi wiedzą i doświadczeniem. Są jak Supermen! Czyli zawsze na czas, chętne do pomocy, nie baczące na poprawność polityczną i ukryte finanse. Nie mają nadętych twarzy przygotowując jedzenie na wiejskie festyny i nie zamieniają się obowiązkami z facetami, żeby przykryć kompleksy lub coś sobie udowodnić. Swój

ją drogą pewna jestem, że niejedna z nich zmieniłaby koło od Stara bez mrugnienia okiem...

Ale z założenia my kobiety mamy inną wrażliwość niż mężczyźni, jesteśmy delikatniejsze. I nie ma w tym nic złego. To jest super! My rodzimy dzieci, oni mają o nas dbać. Mi to pasuje. Nie muszą należeć do Ruchu na Rzecz Kobiet Uczciwych, żeby pomagać, gdy widzę taką potrzebę. Należy jednak wykazać się konsekwencją - skoro walczymy o równouprawnienie, dajmy równe szanse mężczyznom. Otwierajmy im drzwi, wyrwyjmy z rąk siatki z zakupami, oddajmy kilkanaście pótek w szafie na ubranie, żeby wszystko było po równo. Tak byłoby sprawiedliwie..., ale dla mnie nie konieczne komfortowo.

I żeby było jasne, nie tylko kobiecie ugrupowania dowartościowujące mnie śmieszają. Pragnę dodać, że męskie kluby wzajemnego wsparcia libido też wywołują mój uśmiech. Przytrafiło mi się kilka razy uczestniczyć w imprezach, gdzie po posiłku panowie udawali się na koniak i cygaro do biblioteki rodzinnej, a panie przy martini dyskutowały o szerokim wachlarzu realityshow i ciekawych serialach z życia wziętych... Hm... to nie dla mnie.

Jak napisałam na wstępie nie chcę się skupiać na prawdziwym problemie równouprawnienia. Nie ważne czy w kontekście uciszonych kobiet, rasizmu czy innych łamanych praw człowieka, bo gdy zagłębiam się w taką krzywdę ludzką serce mi krwawi, a bezsilność denerwuje.

Chcę tylko zwrócić uwagę na to, że panowie nie będą mniej męscy, gdy przygotują obiad dla całej rodziny lub zrobią zaprawę na zimę, że kobiety nie będą gorsze, gdy przyznają, że ich mężowie szybciej biegają i mają lepszą orientację w terenie. Za to na 100% będziemy bardziej wartościowymi ludźmi, gdy pokarzymy swoją prawdziwą osobowość, wykażemy się empatią i zrozumieniem, uszanujemy każdą inność. To będzie oznaką naszego humanizmu i oświecenia. Nie kupujemy koszulki z napisem: TOLERANCJA. Nośmy Tolerancję w sercu.

Pozdrawiam
WIESIA PRYCIŃSKA

Noc w Hogwarcie

Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna w Suchym Lesie po raz kolejny zabrała swoich młodych czytelników w podróż po książkach J. K. Rowling. Impreza skierowana była dla dzieci w wieku szkolnym, którzy nie tylko lubią czytać książki, ale też bawić się wokół ich fabuły.

Zabawa z Harrym Potterem miała formę gry, polegała na samodzielnym rozwiązywaniu przez jej uczestników różnego rodzaju zadań, łamigłówek logicznych, wykonywania drobnych eksperymentów itp.

Na zakończenie dzieci resztę nocy spędziły śpiąc pomiędzy bibliotecznymi regałami. (MMS)



Były radny z zarzutami

Dokończenie ze strony 7

kowania zachowania sprawcy jako przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. nie ma znaczenia czy zachowanie sprawcy wywołało u funkcjonariusza poczucie poniżenia lub zastraszenia. Sprawca nie może bronić się twierdząc, że takiego typu wyzwicka policjant - z racji wykonywanego zawodu - słyszy codziennie i nie robią one na nim wrażenia.

I znowu oddajmy głos Rzecznikowi Prasowemu Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu młodszemu aspirantowi Andrzejowi Borowiakowi:

- W trakcie interwencji jeden z policjantów doznał urazu barku - przebywa na zwolnieniu lekarskim. Aktualnie sprawa znajduje się w Prokuraturze.

Wyjaśnienia te otrzymaliśmy od A. Borowiaka 10 września można więc domniemywać, iż policjant który uczestniczył w interwencji

w Biedrusku 20 lipca od wielu tygodni jest na zwolnieniu lekarskim.

★★★

Z nieoficjalnych źródeł wiemy, że były radny Dariusz M. ma wątpliwości co do zasadności zatrzymania go przez Policję 20 lipca w Biedrusku. By poznać jego wersję wydarzeń 12 września o godzinie 9:13 wysłałem do byłego radnego maila następującej treści:

„Dzień dobry, przygotowujemy artykuł o wydarzeniach z 20 lipca tego roku w Biedrusku z Pana udziałem, a zakończone interwencją Policji. Jeśli ma Pan ochotę zaprezentować naszym Czytelnikom swoją wersję wydarzeń proponuję spotkanie w piątek (13.09.) o godzinie 16 w dawnej Cafe Szkolna (w Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej).

Czekam na potwierdzenie terminu spotkania.”

Tego samego dnia 2 minutę później (dokładnie o godzi-

nie 9:15:27 wysłałem sms-a do byłego radnego; „Dzień dobry, wysłałem maila na adres..... Proszę przeczytać. T. Mankowski Twój TYDZIEŃ WIELKOPOLSKI.”

W odpowiedzi 12 września o godzinie 20:11 otrzymałem maila od byłego radnego Dariusza M.: „Dzień dobry. W tej sprawie wszelkich informacji udzieli mój adwokat (tutaj pojawiło się imię i nazwisko), adres email adw. (tutaj pojawił się adres mailowy oraz numer telefonu adwokata). Z wyrazami szacunku”.

13 września o godzinie 9:49 wysłałem maila do pełnomocnika byłego radnego następującej treści: „Witam, przygotowujemy artykuł o wydarzeniach z 20 lipca tego roku w Biedrusku zakończonych zatrzymaniem Pani Klienta - Pana (od którego otrzymałem Pani adres mailowy). Czy możecie Państwo przesłać swój komentarz w tej sprawie do

wtorku 17 września? Proszę o potwierdzenie otrzymania tego maila. Pozdrawiam.”

Niestety do momentu druku tego numeru „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO”, czyli do dnia 24 września, nie doczekaliśmy się odpowiedzi na tego maila, co oznacza, że były radny nie skorzystał z możliwości przedstawienia wersji wydarzeń z 20 lipca tego roku z Biedruska, w których brał zdaniem Policji i wielu naczynych świadków czynny udział.

★★★

Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu młodszy aspirant Andrzej Borowiak zaznaczył, że obecnie całą sprawę bada Prokuratura, co oznacza, że teraz wszystko w rękach prokuratora, który musi podjąć decyzję, czy skierować sprawę na drogę sądową. W takim przypadku o losie byłego radnego Dariusza M. zdecydować niezwawisty sąd.

Rozśpiewani Seniorzy



Dokończenie ze strony 7

chym Lesie. Przegląd ten nie polegał na wyłonieniu zwycięzcy, tylko na serdecznej wspólnej zabawie.

Seniorzy chętnie korzystają z zaproszeń na podobne imprezy organizowane na terenie innych gmin naszego województwa osiągając mniejsze i większe suk-

cesy. Zawsze jednak wszyscy podkreślają, że największym sukcesem jest podejmowanie przez nich tego rodzaju aktywności i łamanie stereotypu osób starszych jako osób mało aktywnych. I tak też było tym razem - wszyscy świetnie się bawili i Centrum Kultury było tego dnia miejscem, w którym króło-



wał uśmiech i nikt na nic nie narzekał.

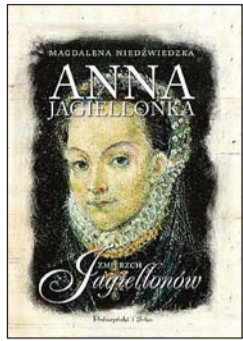
W tym roku w przeglądzie uczestniczył (momentami aktywnie, co widać na zdjęciach) między innymi Zastępca Wójta Gminy Suchy Las - Marcin Buliński oraz Sylwia Nowak-Kabacińska - dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Suchym Lesie i Andrzej Ogórkiewicz - dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie. Nie zabrakło także samorządowców: Powiat Poznański reprezentowała Radna Grażyna Głowacka, a Radę Gminy Suchy Las jej Przewodniczącą - Anna Ankiewicz oraz Radne - Wiesława Prycińska i Joanna Radzięda.

20 września w sali widowiskowej Centrum Kultury i Biblioteki Publicznej w Suchym Lesie swoimi występami zachwycali seniorzy z zespołów: „Szczęśliwa 13” ze Środy Wielkopolskiej (8 osób), „Pod Kasztanem” z Cerekwicy (19 osób), „Opatowanie” z Opatówka (8 osób), „Gościńianka” z Gościejewa (6 osób),

„Retro Cafe” z Czerwonaka (21 osób), „Kleszczewianie” z Kleszczewa (13 osób) oraz „Odrodzenie” ze Stupcy (16 osób). Gospodarze przeglądu „Dębowy Liść” wystąpił w składzie 15-osobowym. Gwiazdą tegorocznej edycji przeglądu był Zespół „Ustronie” ze Skierniewic, liczący 25 osób, który przygotował koncert na zakończenie przeglądu.

Mottem przeglądu jest hasło „Piosenka jest dobra na wszystko” i prawdę mówiąc trudno się z tym nie zgodzić, bo uczestnicy przeglądu - rozbawieni, uśmiechnięci, zadowoleni z życia, pełni optymizmu, życzliwi dla siebie nawzajem - są najlepszym dowodem, że jest to... najprawdziwsza prawda. (na)





Anna Jagiellonka. Zmierzch Jagiellonów Magdalena Niedźwiedzka, kategoria Biografie, wspomnienia, cena 39,99 zł, Prószyński i S-ka.

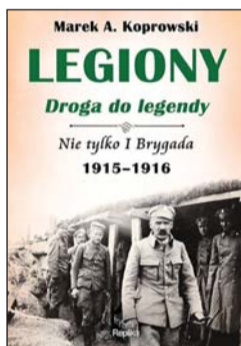
Trzecia powieść z cyklu „Zmierzch Jagiellonów”. Śmierć króla Zygmunta Augusta bezprowrotnie zmieniła życie jego siostry Anny Jagiellonki. Spokojna, oddana Bogu stara panna trafia w wir wielkiej polityki, która uczyniła z niej kartę przetargową w negocjacjach z kolejnymi pretendentami do polskiego tronu, z korony zaś - obiekt haniebnych targów. Infantką, jak nazywano Annę, targają dawno zapomniane emocje, gdy myśli o francuskim księciu Henryku Walezym. Kiedy u jej boku ma stanąć książę Siedmiogrodu Stefan Batory, wraca lęk: czy wzbudzi miłość mężczyzny, który ma być królem Polski i jej mężem? Bohaterami wydarzeń są też dwie wielkie postaci ówczesnego życia politycznego Rzeczypospolitej - Jan Sariusz Zamoyski oraz Piotr Zborowski.



Legiony - Droga do legendy. Przed wyruszeniem w pole 1906-1914. Marek A. Koprowski, kategoria Historia, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Replika.

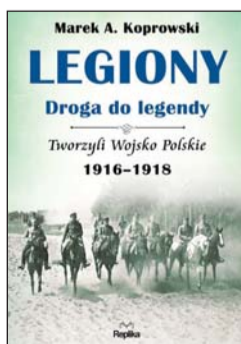
Trzytomowa historia Legionów Polskich, która opiera się na wspomnieniach, relacjach oraz dokumentach powstałych w latach 1904-1918. Bogate dzieje opisane głosem wszystkich, którzy wnieśli istotny wkład w dzieło odzyskania przez Polskę niepodległości. Historia Legionów Polskich jest mało znana, a informacje o nich, pokutujące w naszym społeczeństwie zazwyczaj nie odpowiadają prawdzie historycznej. Stały się klasycznymi mitami. Mity te zakorzeniły się w świadomości narodowej w okresie międzywojennym, zwłaszcza po roku 1926, gdy piłsudczyści znaleźli się u władzy. Były przekazywane z pokolenia na pokolenie z przekonaniem, że w roku 1918 odzyskaliśmy wolność wyłącznie dzięki Józefowi Piłsudskiemu. Podobnym mitem jest opinia, że to przy-

szły Marszałek Polski stworzył Legiony Polskie. Niniejsza książka nie ma tych mitów obalać, gdyż z mitami narodowymi się nie walczy, a Józef Piłsudski ma dla Polski określone zasługi. Ambicją autora jest ukazanie złożoności i wielobarwności ruchu legionowego z jego różnymi korzeniami. Książka ma charakter popularnonaukowy. Jej atutem są liczne wspomnienia, treści najważniejszych dokumentów oraz bezpośrednie relacje. Oddają one atmosferę tamtych dni, ilustrują działania i decyzje osób, które wówczas tworzyły historię i o których współcześni uczą się z podręczników. Pozwalają lepiej zrozumieć ich argumenty, racje, sposób rozumowania. Wielu z nich, mając siedemnaście czy osiemnaście lat, przerwało naukę w szkołach, spakowało plecaki i ruszyło w pole, by z dnia na dzień stać się żołnierzami Rzeczypospolitej, której wówczas jeszcze granic na mapie nie było.



Legiony - droga do legendy Nie tylko I Brygada 1915-1916 Marek A. Koprowski, kategoria Historia, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Replika.

Drugi tom ukazuje dzieje Legionów od przełomu lat 1914/1915 po początki roku 1916. Ważną rolę odgrywa tu I Brygada i komendant Piłsudski, ale również inne polskie formacje. Autor omawia krwawy szlak bojowy II Brygady Legionów na terenie Karpat Wschodnich, bitwy stoczone pod Mołotkowem, Nadworną i Rokitną. Prezentuje formacje legionowe tworzone pod auspicjami Rosjan, które szybko przekształciły się w samodzielny dywizję. Zarysowuje całe polityczne zaplecze Legionów Polskich, przypomina działalność Naczelnego Komitetu Narodowego i jego Departamentu Wojskowego, kierowanego przez Władysława Sikorskiego - rzeczywistego twórcę idei Legionów. Aby uchwycić ówczesną rzeczywistość, Koprowski zarysowuje złożone tło sytuacji militarnej i politycznej panującej na ziemiach polskich w wyniku działań wojennych i początków zaborców.



Legiony - droga do legendy Tworzyli Wojsko Polskie 1916-1918 Marek A. Koprowski, ka-

tegoria Historia, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Replika.

W swym opracowaniu Koprowski ukazuje bogactwo całego obozu niepodległościowego, który nie składał się wyłącznie z piłsudczyków, ale był znacznie szerszy. Z jego rozważań jednoznacznie wynika, że Piłsudski traktował Legiony instrumentalnie i gdy uznał, że są argumentem zgranym, był skłonny je rozwiązać, koncentrując się na nielegalnych metodach pracy w Polskiej Organizacji Wojskowej. Autor konsekwentnie podkreśla istotny wkład w odzyskanie niepodległości nie tylko I Brygady, ale także żołnierzy innych formacji tworzonych na Wschodzie, zwłaszcza II Brygady. Wskazuje na ważną dla funkcjonowania Legionów rolę środowiska konserwatystów krakowskich, przede wszystkim stworzonego przez nich Naczelnego Komitetu Narodowego i jego Departamentu Wojskowego.

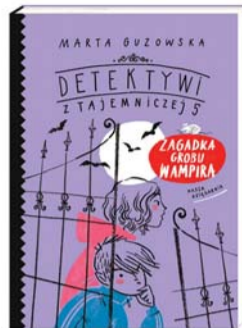
Mamy dla naszych Czytelników pięć kompletów składających się z trzech tomów **Legiony - droga do legendy** od Wydawnictwa Replika. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem LEGIONY.



Snowden. Pamięć nieulotna Edward Snowden, autobiografia, cena 44,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Absolutnie wyjątkowa książka, ujawniająca prawdę o cyfrowej inwigilacji i motywach trudnych decyzji autora. Wydawnictwo Macmillan Publishers zapowiedziało międzynarodową premierę (tytuł oryginalny to „Permanent record”) jednocześnie w ponad 20 krajach. Od zafascynowanego technologią chłopca po amerykańskiego cyberszpiega. Od szczęśliwego dzieciństwa po skomplikowaną dorosłość i czyn, który wstrząsnął światem. W 2013 roku 29-letni wówczas Edward Snowden - były agent Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) i pracownik kontraktowy Agencji Bezpieczeństwa Narodowego (NSA) - zaszokował świat, odchodząc z amerykańskiego wywiadu i ujawniając, że rząd Stanów Zjednoczonych w tajemnicy pracuje nad metodami przechwytywania i rejestrowania wszystkich rozmów telefonicznych i wiadomości tekstowych i e-maili. Doprowadziłoby to do powstania systemu masowej inwigilacji na nieprawdopodobną skalę, który umożliwiłby wgląd w życie prywatne niemal każdej osoby na świecie. Sześć lat po tym głośnym wydarzeniu Snowden po raz pierwszy ujawnia, jak sam pomagał tworzyć ten system oraz jak ostatecz-

nie głos sumienia pchnął go do trudnych życiowych decyzji. Książka wciąga od pierwszych stron.



Zagadka grobu wampira. seria Detektywi z Tajemniczej 5 Marta Guzowska, ilustrator Agata Raczyńska, przedział wieku 6-10 lat, cena 22,90 zł, Nasza Księgarnia.

Drugi tom serii z Tajemniczej 5! Tydzień wśród poszukiwaczy skarbów? To będą najlepsze wakacje na świecie! Gdy wujek Piotrek i Jagi zaprasza ich razem z Anką (i oczywiście ze szcurem Sherlockiem) na stanowisko archeologiczne, cała trojka jest podekscytowana. Zwłaszcza że w wykopie znajduje się grób wampira... czy może raczej osoby, którą kiedyś o wampiryzm podejrzewano. A gdy w dziwnych okolicznościach z grobu znika czaszka, wiadomo już, że to sprawa dla detektywów...



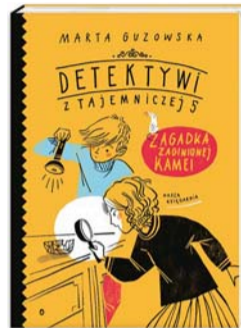
Zagadka królowej myszy. Detektywi z Tajemniczej 5 Marta Guzowska, ilustrator Agata Raczyńska, wiek 6-10 lat, cena 22,90 zł, Nasza Księgarnia.

Trzeci tom o młodych śledczych! Anka, Piotrek i Jagi (razem ze szcurem Sherlockiem) trafiają do domu Olgi Boznańskiej w Krakowie. Okazuje się, że słynny obraz malarzki „Dziewczynka z chryzantemami” został skradziony i zastąpiony kopią. Anka i Piotrek szybko ustalają, że podejrzanych jest czworo: dyrektor muzeum, woźna, sekretarz i studentka Akademii Sztuk Pięknych. Czy detektywi z Tajemniczej 5 rozwiążą tę sprawę jeszcze przed przybyciem policji?



Zagadka zbudowanego robota. seria Detektywi z Tajemniczej 5 Marta Guzowska, ilustrator Agata Raczyńska, przedział wieku 6-10 lat, cena 22,90 zł, Nasza Księgarnia.

Najmowszy tom serii detektywistycznej. Anka, Piotrek i Jagi są na wycieczce w Centrum Nauki Kopernik. Nie mogą się już doczekać przedstawienia słynnego teatru robotycznego - adaptacji „Bajek robotów” Stanisława Lema. Ku zdumieniu publiczności podczas spektaklu ginie bez śladu mechaniczny aktor. Czy Anka i Piotrek rozwiążą tę dziwną sprawę i odnajdą porywacza? A może raczej ma Jaga, która uparcie twierdzi, że robot się zbuntował... i uciekł?



Zagadka zaginionej kamei. seria Detektywi z Tajemniczej 5 Marta Guzowska, ilustrator Agata Raczyńska, przedział wieku 6-10 lat, cena 22,90 zł, Nasza Księgarnia.

Pierwszy tom serii detektywistycznej o młodych śledczych z ulicy Tajemniczej 5! Kiedy Anka spotyka w windzie Piotrka, jego małą siostrzyczkę Jagę i oswojonego szczura Sherlocka, nic nie zapowiada popołudnia pełnego wrażeń. Cała czwórka odwiedza babcię Piotrka i Jagi, gdzie okazuje się, że potrzebny będzie detektyw, bo zaginęła kamea - pamiątka rodzinna, kopia bezcennej ozdoby księżny Izabeli Czartoryskiej. Tego dnia do mieszkania babci wchodził tylko: sąsiadka, listonosz i pan, który miał naprawić dekodek. **Detektywi z Tajemniczej 5** zostali wymyśleni na wyraźne życzenie - dotąd autorki powieści kryminalnych dla dorosłych. Seria książek o śledztwach Anki i Piotrka łączy przygodową fabułę i elementy wiedzy o historii sztuki, a każdy tom wymaga od czytelnika logicznego myślenia i rozwiązywania zagadek.



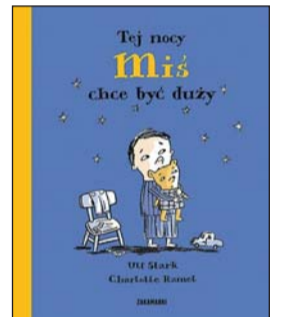
Siostrzyczka Ulf Stark, ilustracje Charlotte Ramel, tłumaczenie Katarzyna Skalska, wiek 0+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Najpierw jej nie było. Potem była piłką w brzuchu mamy. Teraz jest moją siostrzyczką. Prosta, ciepła historia o tym, jak to jest, kiedy na świecie pojawia się młodsze rodzeństwo. Początkowo nie można się z nim ani porozumieć, ani za bardzo pobawić, ale można - poczuć się dużym i odpowiedzialnym!



Sto porad dla kłamczuchów Eva Susso, ilustracje Benjamin Chaud tłumaczenie, Marta Wallin, wiek 6+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Rolf mieszka w centrum Paryża wraz ze swoją zamożną rodziną. Chcąc zaimponować Ofelii (według niego najpiękniejszej dziewczynie w mieście), zaczyna bledować, choć wcale nie było to jego zamiarem. Jak uda mu się wyplątać z tych wszystkich kłamstewek? I czy ostatecznie zdobędzie uznanie w oczach Ofelii? Trochę przygód, trochę miłości i spory ładunek humoru! Dla dzieci, które zaczynają samodzielnie czytać - czemu sprzyja duża czcionka oraz ilustracje na każdej stronie.



Tej nocy Miś chce być duży Ulf Stark, ilustracje Charlotte Ramel tłumaczenie Katarzyna Skalska, wiek 0+, cena 24,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Tej nocy Miś chce być duży i spać sam. Jednak gdy zapada zmrok, ciemność wypełnia się odgłosami. Co to za dźwięk dochodzi z kuchni? Prosta, ciepła historia o zasypianiu. O wieczornych lękach, o bezsenności, o patrzyeniu na gwiazdy i nocnym buszowaniu w lodówce. Aż w końcu... przychodzi sen!



Sen u dzieci Magda Kaczor, Magdalena Szczęsna, cena 39,90 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Pierwszy taki polski poradnik. Sen dziecka spędza wam sen z powiek? Próbowaliście już wszystkiego, ale wciąż nie możecie przespacerować nocy? Każdy rodzic potrzebuje odpoczynku. Kiedy zbliża się wieczór, marzy o relaksie. Jeśli jednak dziecko znów odmawia położenia się do łóżka, po raz piąty wstaje napić się wody lub, co gorsza, płacze, że nie zaśnie, jeśli mama nie będzie go trzymała za rękę, narasta frustracja. Autorki pracują z dziećmi od wielu lat i na co dzień stykają się z niedospianymi rodzinami. Widzą

NOWOŚCI
WYDAWNICZE

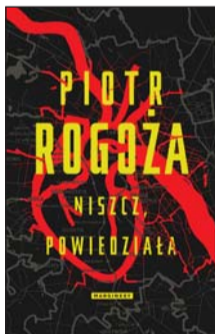
Dokończenie ze strony 11

krańcowo odmienne podejścia prezentowane przez zagraniczne poradniki, fora internetowe czy blogi parentingowe i rodziców zagubionych w natłoku informacji. Ta książka pomoże wam i waszemu dziecku narzeczcie się wypisać.



Silna i szczęśliwa. Rewolucyjny program antyzapalny Borelius Maria cena 44,99 zł, Wydawnictwo Insignis.

Pelen inspirujących wskazówek, pięknych fotografii i apetycznych przepisów przewodnik po zdrowym stylu życia. Szwedzka dziennikarka naukowa, wybrała się w podróż w poszukiwaniu sposobów na... antyzapalny styl życia. Zawędrowała do Kanady, Danii, Indii i Etiopii, gdzie poznała fascynujące osobowości – od lekarzy i naukowców po joginów. Wiemy, jak silny jest związek między stanem zapalnym w organizmie a wieloma powszechnymi chorobami i złym samopoczuciem. Program Marii jest odpowiedzią na zmęczenie, zniecierpliwienie i przygnębienie, na powracające infekcje i brak energii w każdym wieku i w każdej kondycji. Poznasz 5 zasad antyzapalnego stylu życia: jak komponować zdrowe posiłki, jak planować swoją aktywność i wypoczynek, oraz jak dostrzegać i doceniać piękno wokół ciebie.



Niszcz, powiedziała Piotr Rogoża, gatunek thriller, cena 34,90 zł, Wydawnictwo Marginesy.

Thriller, którym jeszcze przed premierą zainteresował się wydział do walki z cyberprzestępczością. Porusza aktualny problem wpływania na opinię publiczną przez social media. Szymon, 30-letni copywriter, widzi, że uczestniczy w upiornej grze, gdy hasło reklamowe, którego jest autorem, zostaje wykorzystane przez terrorystów odpowiedzialnych za śmierć kilkunastu osób w warszawskim metrze. Nagle piętrzą się dziwne przypadki, a nowi pracodawcy zdają się skrywać wiele sekretów. Życie zaczyna przypominać fikcję reklamy...

NOWOŚCI
KOMPUTEROWE

Cenega, oficjalny partner 2K w Polsce, Czechach, na Słowacji i na Węgrzech, ma przyjemność ogłosić, że wyczekiwa-

Borderlands 3 już dostępna

na gra **Borderlands 3** jest już w sklepach w angielskiej wersji językowej na konsole PlayStation 4 i Xbox One. Premiera jest kulminacją blisko 5 lat produkcji gry, która przywraca serię na tron króla gatunku. **Borderlands 3** oznacza najlepszy system strzelania, głębsze niż kiedykolwiek opcje modyfikacji, bezczelny humor, niezapomniane postacie oraz intuicyjną, innowacyjną kooperację... i oczywiście miliardy broni!

Oryginalna seria z gatunku shooter-looter powraca wraz z bazyliionem broni i zupełnie nowymi, napędzonymi chaosem przygodami! Wysadzaj no-

wych przeciwników w wcześniej nie widzianych światach jako jeden z czterech zupełnie świeżych Vault Hunterów – poszukujących skarbów odjechanych kuzaków, każdy z unikalnym drzewkiem umiejętności, zdolnościami i możliwością modyfikacji. Graj solo lub z przyjaciółmi przeciwko szalonym przeciwnikom, kolekcjonuj tony lootu i uratuj swój dom przed najbardziej bezwzględny przywódcami w galaktyce.

NOWOŚCI: powstrzymaj fanatyczne bliźnięta Calypso przed zjednoczeniem bandyckich klanów i osiągnięciem ostatecznej kontroli nad galaktyką. Tyl-

ko ty, poszukujący wrażeń Vault Hunter, masz arsenał i sojuszników, którzy mogą pokonać wredne rodzeństwo; Zostań jednym z niesamowitych Vault Hunterów z unikalnymi zdolnościami i stylem gry. Wszyscy Vault Hunterzy razem są niepowstrzymalni. Załaduj, celuj i lootuj – z bazyliionami broni i gadżetów, każda walka to szansa na zdobycie nowego sprzętu. Broń palna z samobiezną tarczą, Karabiny, które strzelają wypływającymi ogniem wulkanami, Broń z nogami, która goni przeciwników, wysyłając w ich strony obraźliwe komentarze... Odkryj nowe światy poza Pandorą z unikalnymi prze-

strzeniami do eksploracji i przeciwnikami do zniszczenia. Wraz z nowym systemem synchronizacji poziomów, doświadczenie skaluje się indywidualnie do każdego gracza. Możesz grać z kimkolwiek, kiedykolwiek online lub na split-screenie, niezależnie od waszego poziomu lub progresu. Wspólnie eliminujcie wrogów i ukończcie zadania lub nie dzielcie się nagrodami – nikt nie oprze się błyszczącemu lootowi.

Gra nadal zawiera: bazyliiony spłuw, rozwój RPG, bogate uniwersum, intensywną walkę w pojazdach i radykalny styl graficzny serii Borderlands. Gra **Borderlands 3** jest dostępna w edycjach Standard Edition oraz Deluxe Edition.

JERZY MAŃKOWSKI

Patronat Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO

Plener zamiast lekcji

Klasa ogólna ze sztukami wizualnymi w XX Liceum Ogólnokształcącym w Poznaniu to klasa o profilu artystycznym z programem autorskim. Kierunki artystyczne do przygotowania programu zostały wyznaczone wspólnie z Wydziałem Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, z dr hab. prof. UAP Rafałem Łubowskim oraz dr Magdaleną Parnasow-Kujawą. Klasa otrzymała patronat Rektora Uniwersytetu Artystycznego.

ALEKSANDRA KACZMAREK



Klasa zapoznała się z historią miasta Skoki.

W ramach tego programu na początku września uczniowie uczestniczyli w Plenerze artystycznym w Skokach. Tematyka działań dotyczyła wzajemnych relacji Obrazu i Słowa. Kreatywne działania plenerowe mają w naszej szkole swoją tradycję i odgrywają dużą rolę w artystycznym rozwoju uczniów oraz są dodatkowym elementem edukacji plastycznej.

Podczas trzydniowego pobytu uczniowie wykonali prace rysunkowe z natury, prace malarskie w różnych

technikach plastycznych oraz uczestniczyli w warsztatach fotograficznych w technologii cyfrowej i analogowej. Plener zakończył się debatą na temat wyższości słowa nad obrazem lub obrazu nad słowem. Dyskusja, którą prowadzili uczniowie była na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i zakończyła się uznaniem równorzędności obu tych dziedzin sztuki.

Założeniem pleneru było rozwijanie wyobraźni twórczej, wymiana doświadczeń artystycznych, pragnienie uzyskania dzieł malarskich in-

spirowanych przyrodą, zabytkami, architekturą i literaturą. Zależało nam na zestawieniu różnych sposobów widzenia rzeczywistości, która nas otacza. Taki wyjazd pozwala kształtować u uczniów pewność siebie, postawy kreatywne oraz rozwijać indywidualne zainteresowania artystyczne.

Podczas pobytu w Skokach uczniowie brali czynny udział w grze terenowej, która przybliżyła im historię i legendy tego małego, lecz pięknego miasteczka. Wieczorem przy ognisku lub w jednej z sal pałacyku, w którym mieszkaliśmy, zorganizowaliśmy wieczór z piosenką. Mikołaj poprzez swoją wspaniałą grę na gitarze wprowadził wszystkich w „zaczarowany” klimat.

Wykonane prace będzie można obejrzeć podczas poplenerowych wystaw. Pierwsza wystawa – Plac Cyryła Ratajskiego w Poznaniu – miejsce „Sztuka pączek”. 24 września o godzinie 17 odbędzie się tam wernisaż wystawy, a prace będzie można oglądać od 24 września do 2 października 2019 roku. Druga wystawa zaplanowana jest w budynku XX Liceum Ogólnokształcącego w październiku.



Uczniowie robili zdjęcia podczas warsztatów fotograficznych.



Malowanie w plenerze.



Uczniowie korzystali z pracowni plastycznej.

DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog
i medycyny rodzinnej

Aerozoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających
infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny
i Pracownia Aerozoloterapii

Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Przyjęcia po rejestracji telefonicznej

tel. 61 818-60-57
tel. kom. 602-693-199

„MEDICAL”
Swarzędzkie
Centrum
Stomatologii

Pelen zakres usług stomatologicznych
Ozonoterapia. Piaskowanie zębów.
Sedacja. Licówki. Kamera wewnątrzustna.
RTG. Znieczulenie komputerowe.
62-020 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków 26
tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:
Pn-Pt 8.00-21.00 So 9.00-14.00

Twój TYDZIEŃ MOTORYZACJA

www.twojtydzien.pl

DZIENNIKARSKI TEST

Audi e-tron - 10 państw w 24 godziny

10 europejskich państw w 24 godziny. Audi e-tron zademonstrowało swoje możliwości w długodystansowym teście. 20 sierpnia dziewięciu dziennikarzy rozpoczęło liczącą 1600 km podróż rozciągającą się od jeziora Bled w Słowenii, aż do Amsterdamu w Holandii. Elektryczny SUV charakteryzujący się dużym zasięgiem i krótkimi czasami ładowania okazał się być doskonałą propozycją na tak daleką drogę.



Jezioro Bled rozciąga się na krańcach płaskowyżu Pokljuka w północnej Słowenii. To stąd trzy Audi e-tron 55 quattro, a wraz z nimi dziewięciu dziennikarzy, wystartowały by zmierzyć się z wyzwaniem: przemierzyć 10 europejskich państw w 24 godziny. Trasa o długości 1600 km wiodła przez Austrię, Włochy, Lichtenstein, Szwajcarię, Francję, Niemcy, Luksemburg, Belgię i kończyła się w Amsterdamie w Holandii.

Na poszczególnych etapach, których topografia nie mogła chyba być bardziej zróżnicowana, Audi e-tron udowodniło jak komfortowy, dynamiczny i odpowiedni na długie podróże może być pierwszy w pełni elektryczny samochód spod znaku czterech pierścieni.

- Nasz elektryczny SUV jest doskonałym wyborem na długie podróże. Świetnie łączy wysoki komfort jazdy, osiągi i wydajność – wyjaśnia Hans-Joachim Rothenpieler, członek zarządu AUDI AG ds. rozwoju technicznego. - Podczas tej dziennikarskiej prezentacji pokazaliśmy również, że oprócz zalet samego pojazdu, niezwykle istotne w dalekim podróżowaniu jest szybkie ładowanie akumulatorów z mocą 150 kW.

Dzięki zasilaniu prądem stałym na stacjach wysokiej mocy, litowo-jonowy akumulator Audi e-tron w niecałe 30 minut ładuje się do poziomu 80 procent. Podstawą dla tak wysokiej mocy ładowania jest kompleksowe zarządzanie temperaturą, które w połączeniu ze stałą, wysoką wydajnością zapewnia również długą żywotność akumulatora, nawet przy dużych obciążeniach. Wszystkie siedem stacji ładowania na trasie testu: w Karyntii, w Południowym Tyrolu, w Vorarlberg, w Kantonie Zurich, w Breisgau, w Eifel i w okolicach Liege, były takimi właśnie stacjami

mi szybkiego ładowania wysoką mocą.

Wchodzą one także, obok stacji ładowania prądem zmiennym, na których można naładować Audi e-tron z mocą 11 kW, w skład pakietu usług e-tron Charging Service. Usługa własna Audi obejmuje w tej chwili możliwość ładowania w ok. 100.000 punktów na terenie 19 krajów Unii Europejskiej, a liczba ta ciągle rośnie. By klient mógł na nich naładować akumulatory swojego pojazdu elektrycznego, potrzebuje jedynie specjalnej karty. Wcześniej zarejestrować musi się w portalu myAudi i zawrzeć za jego pośrednictwem indywidualną umowę dotyczącą



całą opłat. Należność pobierana jest automatycznie z konta użytkownika. Nie stosuje się tu bezpośrednich opłat gotówką bądź kartą wydawaną przez bank.

Zróżnicowanie warunków drogowych podczas całego testu pozwoliło Audi e-tron 55 quattro zademonstrować swe wyjątkowe zalety związane z prowadzeniem tego samochodu. W Alpach, wspinając się pod wysokie wzniesienia, prowadzący mieli okazję w pełni wykorzystać nawet 300 kW mocy i 664 Nm momentu obrotowego. Z kolei zjeżdżając z nich w dół, czerpać mogli korzyści z przemyślnej koncepcji rekuperacji, pozwalającej podczas hamowania odzyskać nawet 220 kW mocy i 300 Nm momentu obrotowego i przekształcić je w elektryczność.

Elektryczny napęd na cztery koła quattro zapewniał optymalną przyczepność i dynamikę np. na krętych odcinkach dróg Południowego Tyrolu. System zapewniał tu ciągłą i w pełni zmienną regulację rozkładu idealnego momentu napędowego pomiędzy obiema osiami.

Na płaskich etapach wzdłuż Renu, w Belgii i w Holandii, gdzie samochody poruszały się ze stałą prędkością, aerodynamika (współczynnik oporu powietrza: 0,27) znacznie przyczyniła się do niskiego zużycia energii. Podczas całej trasy ten elektrycznie napędzany SUV charakteryzował się świetną wydajnością, doskonałym komfortem podróży i bardzo niskim poziomem hałasu. Czynniki te równie są tym osiąganym przez auta klasy luksusowej. Podobnie jest z przestrzenią we wnętrzu. Dzięki zupełnie innej konfiguracji układu napędowego znacznie zwiększyła się przestrzeń dla nóg w drugim rzędzie foteli. Skórzane fotele z funkcją masażu, jonizator powietrza, czy konturowe oświetlenie nastrojowe zmieniające w nocy samochód w wygodny salon, dodają wnętrzu wyjątkowych odczuć – zwłaszcza podczas długich podróży.

GALERIA MOTO TWOJEGO TYGODNIA



Frankfurt 2019

12 września – dzień prasowy



Hyundai



Škoda



Mercedes



Seat

Samochody Mitsubishi lekiem na katastrofy

Aby pomagać regionom dotkniętym klęskami żywiołowymi, Mitsubishi Motors Corporation (MMC) wdroży Program Wsparcia Społeczności DENDO, którego celem jest stworzenie systemu szybkiego dostarczania pojazdów elektrycznych produkowanych przez MMC lokalnym władzom na obszarach dotkniętych katastrofami. MMC zamierza zawrzeć umowy o współpracy w przypadku katastrof z samorządami lokalnymi w całej Japonii do rozpoczęcia roku podatkowego 2022.



Celem umów jest wyeliminowanie czasu na potwierdzenie wymaganych informacji z samorządami lokalnymi w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych oraz szybkie dostarczenie pojazdów elektrycznymi MMC, które mogą być wykorzystane jako źródła energii, do obszarów dotkniętych klęskami żywiołowymi i do stref ewakuacyjnych.

We wrześniu 2012 roku MMC zawarło umowę o współpracy w przypadku katastrof z prefekturą Kioto, lokalnym dealerem marki i dwiema innymi firmami partnerskimi. Również 1 września 2019 roku spółka podpisała kolejną taką umowę z prefekturą Shizuoka oraz czterema funkcjonującymi na jej terenie dealerami Mitsubishi. W najbliższej przyszłości MMC planuje zawrzeć umowy z innymi samorządami, w tym z prefekturami:

Gifu i Wakayama, z miastami Kurashiki i Soja w prefekturze Okayama. W związku z tym firma planuje wdrożyć program wsparcia DENDO, aby korzystając z modeli Mitsubishi Outlander PHEV - elektrycznej hybrydy typu plug-in, rozszerzyć system pomocy na całą Japonię.

Kiedy miały miejsce wielokrotnie trzęsienia ziemi we wschodniej Japonii, trzęsienie ziemi w Kumamoto, powódzie w zachodniej Japonii w 2018 roku, czy trzęsienie ziemi w Iburi na Hokkaido oraz inne katastrofy, MMC współpracowało z lokalnymi dealerami, aby bez kosztów używać samorządów lokalnym samochody hybrydowe Mitsubishi Outlander PHEV i pojazdy elektryczne i-MiEV. Samochody te były używane do transportu materiałów eksploatacyjnych i personelu oraz do zasilania urządzeń, które wymagają energii elektrycznej.

Mitsubishi Outlander PHEV ma zdolność przemieszczania się w trudnych warunkach drogowych dzięki dwusilnikowemu, elektrycznemu układowi napędu na cztery koła. Magazynuje też energię elektryczną – także wytwarzaną przez silnik spalinowy w akumulatorze o dużej pojemności, który w razie potrzeby może być użyty do zasilania urządzeń zewnętrznych. Ze względu na te cechy firmy i władze lokalne coraz częściej korzystały z Outlandera PHEV w przypadku katastrof, do jakich dochodziło w ostatnich latach.

Dzięki podpisanym umowom współpracy z lokalnymi samorządami i dealerami w całej Japonii, MMC rozszerzy prace nad stworzeniem infrastruktury, która pozwoli zapewnić spokój mieszkańcom w sytuacjach kryzysowych.

Auto z... hulajnogą

Hyundai Motor Group prezentuje elektryczną hulajnogę o zasięgu 20 km.

Hyundai Motor Group opracował elektryczną hulajnogę, która bazuje na prototypie zaprezentowanym podczas targów CES 2017. Hulajnoga ma napęd na tylne koła, bardzo wydajny akumulator litowy oraz światła LED z przodu i z tyłu. Składana i lekka elektryczna hulajnoga może w przyszłości stanowić wyposażenie samochodów Kia.



Najnowsze plany Hyundai Motor Group dotyczące mobilności w przyszłości zakładają zapewnienie środków transportu nie tylko do pokonywania długich dystansów, ale również idealnych do poruszania się po zatłoczonych miastach. Taką funkcję pełni składana i lekka elektryczna hulajnoga, w którą w przyszłości mogłyby być wyposażone samochody marki Kia. Po zamontowaniu hulajnogi w aucie jej akumulator jest ładowany automatycznie przy użyciu energii elektrycznej, która jest wytwarzana podczas jazdy. Dzięki temu po dojechaniu do miasta kierowca może bezproblemowo ukończyć podróż przy pomocy hulajnogi.

Nowy model hulajnogi, w przeciwieństwie do prototypu, ma napęd na przednie koła. Przeniesienie napędu z przednich kół na tylne zwiększa zarówno stabilność hulajnogi, jak i bezpieczeństwo jazdy. Zawieszenie przedniego koła zapew-

nia bardziej komfortową jazdę nawet na nierównych nawierzchniach.

- Elektryczna hulajnoga – powiedział Dongjin Hyun, szef zespołu robotyki w Hyundai Motor Group - sprawia, że dojazd do pracy może być bezproblemowy, bo pozwala ominąć i zmniejszyć korki, a co za tym idzie ograniczyć emisję spalin w centrach miast.

Najnowsza wersja elektrycznej hulajnogi jest wyposażona w akumulator litowy o pojemności 10,5 Ah. Umożliwia on osiągnięcie maksymalnej prędkości 20 km/h i wystarcza do przejechania około 20 km na jednym ładowaniu.

Hulajnoga waży tylko 7,7 kg. Unikalna i kompaktowa konstrukcja pozwala ją szybko złożyć na trzy elementy, co sprawia, że hulajnoga Hyundai Motor Group jest bardziej kompaktowa niż podobne produkty. Elektryczna hulajnoga jest wyposażona w cyfrowy wyświetlacz, któ-



ry informuje o stanie naładowania akumulatora i o prędkości jazdy. Jazdę nocą ułatwiają przednie i tylne światła LED. Aby zwiększyć zasięg hulajnogi o 7%, koncern planuje zainstalować w niej system hamowania regeneracyjnego.

Z badań firmy konsultingowej McKinsey & Company wynika, że do 2030 roku rynek urządzeń, które zapewniają bezproblemowy transport w centrach miast wzrośnie w Chinach, Stanach Zjednoczonych i Europie do 500 miliardów USD.

10 milionów Toyoty Land Cruiser

Toyota ogłosiła, że łączna globalna sprzedaż wszystkich serii Land Cruiser przekroczyła 10 milionów aut – od debiutu minęło 68 lat. Jubileuszowy, 10-milionowy egzemplarz opuścił salon marki 31 sierpnia 2019 roku.

Land Cruiser to samochód, który jest najdłużej obecny w ofercie Toyoty. Zadebiutował 1 sierpnia 1951 roku pod nazwą Toyota BJ. Jego produkcja trwa nieprzerwanie od 68 lat.

Land Cruiser na początku był dostępny tylko w Japonii. Jego eksport rozpoczął się od serii 20, wprowadzonej na rynek w listopadzie 1955 roku, cztery lata po premierze pierwszej generacji. Od tego czasu Toyota konsekwentnie rozwijała kolejne serie, koncentrując się na tym, by jak najlepiej odpowiadały na potrzeby klientów.

Na samym początku Toyota eksportowała mniej niż 100 egzemplarzy Land Cruisera rocznie. W 1965 roku, 10 lat po rozpoczęciu sprzedaży poza granicami Japonii, ta liczba wzrosła

do 10.000 aut rocznie. Obecnie Land Cruiser jest sprzedawany w około 170 krajach i regionach, a jego roczna globalna sprzedaż sięga 400.000 samochodów.



Pomagamy od 1993 roku!

AUTO-MOTO Wojciech Pawłowski

Sklep motoryzacyjny – tanie oleje, akcesoria, części

AKUMULATORY: HURT - DETAL - SERWIS

62-002 Suchy Las, ul. Szkolna 5



od pn.-pt. w godz. 8-19 sob. w godz. 8-12

tel. 605-345-908 mail: auto288@wp.pl

Nowy Ford Transit



od **1279 PLN** netto/mies.*
w Ford Wynajem
z kompleksową obsługą serwisową w cenie

Wielkie wsparcie dla Twojego biznesu.

Większa ładowność, oszczędne silniki EcoBlue o mocy nawet 185 KM, innowacyjne rozwiązania, takie jak asystent parkowania, tylna kamera z oświetleniem czy światła LED do jazdy dziennej, oraz pierwsza w segmencie technologia Mild Hybrid. To tylko niektóre benefity, jakie może zaoferować Ci teraz Ford Transit nowej generacji. Dowiedz się więcej na **ford.pl**



Bemo Motors, 61-044 Poznań
ul. Mogileńska 50, tel. (61) 8 100 100
www.bemo-motors.pl

Bemo Motors, 60-012 Poznań
ul. Opatki 19, tel. (61) 8 90 90 00
www.bemo-motors.pl

Bemo Motors, 60-838 Poznań
ul. Bukowska 146, tel. (61) 8 900 900
www.bemo-motors.pl

*Wyliczenia dla Forda Transit w wersji Ambiente 2.0 EcoBlue 105 KM M6, 290 L2, na okres 36 miesięcy przy całkowitym przebiegu 90 000 km i opłacie wstępnej 10%. Podana wysokość raty w Programie Ford Wynajem jest kwotą netto. Niniejsza propozycja skierowana jest do przedsiębiorców i nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Decyzja o wysokości opłaty wstępnej podejmowana jest na podstawie analizy finansowej Klienta.

Żużycie paliwa i emisja CO₂ określone na podstawie pomiarów w cyklu WLTP (Światowa zharmonizowana procedura badań pojazdów lekkich) Forda Transit w wersji Ambiente 2.0 EcoBlue 105 KM M6, 290 L2, Euro 6.2: 7.9-8.4 l/100 km, 206-221 g/km.

Na zdjęciu nowy Ford Transit Van 350 L4 Limited z wyposażeniem opcjonalnym.

Nowy dealer SsangYong

Ta informacja z pewnością ucieszy kierowców z zachodniej części Polski, którzy lubią samochody nowoczesne i nietuzinkowe – mamy w Poznaniu, a konkretnie w Baranowie koło Poznania – nowego dealera koreańskiej marki SsangYong, która oferuje wyjątkowe SUV-y.

Tym nowym dealerem jest Spółka CHARISMA, która rozpoczęła swoją działalność w branży motoryzacyjnej we Wrocławiu w 2010 roku, zajmując się sprzedażą samochodów używanych krajowych i zagranicznych. Od 2017 roku Spółka działa także w Poznaniu i dzisiaj zaprasza – jako autoryzowany dealer – do swojego sa-

bicją jest przekonać do tych samochodów jak największą liczbę klientów.

SsangYoung ma w swojej ofercie kilka SUV-ów, od zgrabnego Tivoli, poprzez model XLV, Rextona, do Korando czy Musso. Mają więc w czym wybierać miłośnicy SUV-ów, tym bardziej że oferta tej marki skierowana jest także do klientów, którzy nie lubią na-

testową, zasiąść za kierownicą wybranego SUV-a SsangYong, a potem już tylko... zastanawiać się jak szybko swoje marzenie o nowym samochodzie tej koreańskiej marki zrealizować.

SsangYong to marka nowoczesna i dynamiczna, niedawno pojawił się w ofercie nowy SUV Tivoli, a teraz właśnie wjeżdża do polskich sa-



lonu marki SsangYong w Poznaniu-Baranowie, przy ulicy Poznańskiej 10.

- To dla nas spore wyzwanie – mówi **Krzysztof Drożdżyński**, prezes Zarządu Spółki CHARISMA – ale my lubimy realizować takie pomysły. Dzisiaj handel Skodami, Volkswagenerami czy Oplami to nic niezwykłego, ale auta SsangYong to zupełnie co innego. To marka z ogromnym potencjałem, która fanatycznie rozwija się między innymi dzięki współpracy z Mercedesem. SsangYong to SUV-y, które zaspokoją gusta każdego klienta, a naszą am-

samochody wydawać zbyt wiele – najtańsza wersja nowego Tivoli kosztuje zaledwie 58.990 złotych. Brutto!

Nowy dealer SsangYoung w Baranowie przy ulicy Poznańskiej 10 oferuje sprzedaż samochodów nowych i demonstracyjnych, autoryzowany serwis gwarancyjny aut SsangYong oraz serwis pogwarancyjny dla samochodów wszystkich marek, przedłużone gwarancje, usługi finansowe i ubezpieczeniowe, części zamienne i akcesoria. W salonie samochody są, czekają, wystarczy tylko umówić się telefonicznie na jazdę

lonów tej marki nowy SUV Korando.

- Samochody SsangYong to najlepszy stosunek jakości do ceny – mówi **Krzysztof Drożdżyński**, prezes Zarządu Spółki CHARISMA. – Zapraszamy do naszego salonu i serwisu w Baranowie, zapraszamy na dobrą kawę i jazdy próbne tymi wyjątkowymi i nowoczesnymi samochodami. Tak nowoczesnymi i tak wyjątkowymi, że producent udziela na nie 5 lat gwarancji (lub 100.000 kilometrów przebiegu) oraz ochronę przed korozją na okres 6 lat.

CHARISMA – Autoryzowany Dealer SsangYong – Poznań
62-081 Baranowo, ul. Poznańska 10, tel. 693-030-030
www.ssangyong-poznan.pl Facebook: SsangYong Poznań

Mustangi na zlocie

Właściciele Mustangów z całej Europy pomogli Fordowi w ustanowieniu nowego rekordu świata w liczbie sportowych samochodów zgromadzonych podczas jednej parady na Lommel Proving Ground Forda w Belgii. Obecny rekord 1326 zgromadzonych Mustangów, obalili poprzedni – ustanowiony także przez Forda, w grudniu 2017 r., podczas którego 960 pojazdów spotkało się w Toluca, w Meksyku. Ford Mustang to najlepiej sprzedający się na świecie model sportowego coupé. W pierwszej połowie 2019 roku Ford sprzedał w Europie 5.500 Mustangów. Stanowi to wzrost o ponad 3,7 procent w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku



Exemplarze reprezentujące wszystkie generacje Mustanga od czasu premiery kultowego modelu sportowego w 1964 roku zgromadzone 7 września na obiekcie testowym Ford Lommel Proving Ground, pomogły w ustanowieniu nowego rekordu świata w liczbie Mustangów zgromadzonych na paradzie.

Dzięki właścicielom 1326 Mustangów z całej Europy, którzy przybyli na obiekt testowy Forda w Belgii, udało się pobić własny rekord 960 pojaz-

dów, które spotkały się w Toluca w Meksyku 3 grudnia 2017 roku. Aby ustanowić nowy rekord, Mustangi jechały w nieprzerwanym konwoju, w odstępach między samochodami nie większym niż 20 metrów. Pojazdy i kierowcy wzięli również udział w specjalnym występie choreograficznym, przygotowanym z okazji przypadających w tym roku 55. urodzin Mustanga.

W Belgii sprzedaje się więcej Mustangów na głowę, niż w jakimkolwiek innym kra-

ju europejskim, dzięki czemu Lommel Proving Ground Forda był idealną lokalizacją dla próby pobicia rekordu świata. W roku 2018 Mustang był czwartym w rzędzie najlepiej sprzedającym się sportowym coupé na świecie. Sprzedaż nadal rośnie w pierwszej połowie 2019 roku, kiedy Ford sprzedał w Europie 5.500 Mustangów. Stanowi to wzrost o ponad 3,7 procent w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku.

Ford Lommel Proving Ground w Belgii, to obiekt testowy w którym firma poprawia stabilność, właściwości jezdne i dynamikę europejskich modeli Forda. Obiekt zajmuje powierzchnię 3,22 km² i ma 80 km torów, z których jedne symulują drogi publiczne, inne mają zróżnicowane nawierzchnie, umożliwiające inżynierom ocenę prowadzenia, hamowania, jazdy i komfortu.



Citroën w... filmie

Z okazji stulecia marki Citroën przedstawia swoich fanów z całego świata za pomocą serii krótkich filmów „Citroën Generations”. Po pierwszych 7 odcinkach wypuszczonych w kwietniu Citroën wyruszył do Nowego Jorku, New Jersey i Bry-Sur-Marne, aby nagrać 3 nowe odcinki, które będzie można obejrzeć w wirtualnym muzeum Citroën Origins.



Pierwszy odcinek został nagrany w Nowym Jorku podczas parady z okazji Święta Narodowego Francji. Drugi zabiera nas do New Jersey, gdzie poznajemy rodzinę Seligmannów. Za złot fanów odpowiedzialny jest ojciec rodziny, Howard. Serię zamyka rodzina Lelièvre z Francji, w której Typ H od czterech pokoleń jest symbolem rodzinnego biznesu...

Trzy nowe historie stanowią kontynuację światowej trasy zapoczątkowanej pierwszymi siedmioma odcinkami serii „Citroën Generations”. Citroën stworzył serię z okazji 100. rocznicy założenia marki, aby wyrazić uznanie dla fanów, którzy piszą historię marki: w codziennym życiu, poprzez budowanie tradycji i pasji przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

Wszystkie odcinki serii „Citroën Generations” dostępne są w wirtualnym muzeum Citroën Origins: <http://www.citroenorigins.co.uk/en/landing/citroen-generations>

Co roku 14 lipca, już od 20 lat, amerykańscy fani Citroëna wyjeżdżają na ulice Manhattanu za kierownicami kultowych modeli marki z okazji Święta Narodowego Francji. W roku obchodów stulecia marki wydarzenie to stanowi doskonałą okazję, by wyrazić uznanie dla zagorzałych fanów z drugiej strony Atlantyku. Taki jest właśnie cel nowych odcinków serii „Citroën Generations”, która miała swoją premierę w kwietniu 2018 roku.

STRONY MOTORYZACYJNE OPRACOWAŁ: TOMASZ MAŃKOWSKI

USI Spółdzielnia Wielobranżowa

USI AUTO-MYJNIA

Adres:
Os. Piastowskie 117
61-166 Poznań
tel: 607 335 951
www.usi.com.pl

Czynne:
poniedziałek - piątek
7:00 - 21:00
sobota
9:00 - 16:00